

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Ramun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase.

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ulica Mieszuski 10. Telefon 337-67
Nočna: Katowice, ul. Batorego 2. Telefon 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:

Katowice, ul. Kościuski 15. Telefon 304-26. — Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu. — P. K. O. Katowice 303 551.

Abonament miesięczny: zł 3,— z doręczeniem do domu.

Ceny ogłoszeń: wiersz jednolamowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Na Śląsku robotników Niemców niema i nigdy nie było

Na marginesie polemiki „Kattowitzer Ztg.” z pismem warszawskim.

Pisma volksbundowe nie znalazły ani jednego słowa obrony w związku z zarzutami, podniesionymi przez „Volksville” i „Der Deutsche” na temat przebiegu ostatniego walnego zebrania Volksbundu. Czyżby zresztą zupełnie słusznie: nie mają nic do powiedzenia, rewelacje bowiem przeciwników są stuprocentową prawdą.

Nie wytrzymała natomiast „Kattowitzer Zeitung”, gdy obszerne omówienie mowy księcia Pszczyńskiego, prezesa Volksbundu przyniosł warszawski „Kurier Poranny” w Nr. 219 z 9 bm. „Kattowitzer Zeitung” ubolewa i użala się z powodu stanowczego stwierdzenia warszawskiego pisma, że wysane z palca są zarzuty i żale księcia pana na rzekome krzywdzenie żywołu niemieckiego, znajdujące jakoby wyraz w redukowaniu w przedsiębiorstwach górnośląskich przede wszystkim członków mniejszości niemieckiej. Organ Volksbundu oświadcza, że wiadomości o germanizacyjnej polityce Volksbundu są legendą, ostrożniej jednak nie podaje wywodu pisma warszawskiego, który jest miążdzący.

„Kurier Poranny” dowodzi bowiem, że jak długo bezwzględnie panami w przemyśle niemieckim byli Niemcy — redukowano wyłącznie tylko robotników-Polaków, urzędników zaś nie tykano, bo byli oni w 100 procentach niemal Niemcami. Skutkiem tego „doszło do takich absurdów, że w niektórych przedsiębiorstwach suma wypłacanych miesięcznie poborów urzędniczych dorównywała sumie w tymże okresie zarobków robotniczych”. Pismo wywodzi dalej, że z chwilą, gdy przedsiębiorstwa przeszły w ręce polskie „ten stan anormalny, grożący ruiną danym przedsiębiorstwom, ulec musiał natychmiastowej zmianie w interesie samych przedsiębiorstw, wobec czego trzeba było zwolnić przynajmniej część drogo opłacanych, a zupełnie zbędnych urzędników. A ponieważ w przedsiębiorstwach urzędniczo-Polaków prawie wcale nie było, więc oczywiście redukcje te dotknąć musiały w pierwszym rzędzie urzędników-Niemców”.

Jeszcze bardziej zabolę miało „Kattowitzer Zeitung” drugie jeszcze stwierdzenie „Kuriera Porannego”, że mianowicie nieprawdziwy jest zarzut księcia Pszczyńskiego, że zwalnia się przede wszystkim robotników niemieckich, nieprawdziwy z tej prostej przyczyny, że robotników niemieckich, jako żywo, na Śląsku niema i nie było, jeśli zaś są bezrobotni członkowie Volksbundu, to mowa być może jedynie tylko o zaprzęcach, renegatach, którzy zaparli się swej polskości skutkiem właśnie gospodarczego nacisku niemieckich przedsiębiorców i niemieckiego aparatu urzędniczego przedsiębiorstw górnośląskich. Słusznie też „Kurier Poranny” stwierdza, że wobec przyjęcia przeszło 16.000 bezrobotnych w ub. latach przez Volksbund, „należy przypuszczać, że połowa członków Volksbundu rekrutuje się właśnie z osób, którym wskutek bezrobocia chodzi o wsparcia, jakimi Volksbund szczególnie w okresie spisów szkolnych szafował”.

Znane to są rzeczy na Śląsku, bardzo dobrze, że tak dobitnie uwidocznił je poczytny organ warszawski. Nic też dziwnego, że stwierdzenia powyższe tak bardzo zabolęły główną tubę Volksbundu.

A. B.

Mordercze upały w Ameryce

Nowy Jork. Środkowe i zachodnie stany nawiedziła znów fala upałów. W Jową cztery osoby zmarły wskutek porażenia słonecznym. W Kansas City termometr wskazywał 108 stopni Fahrenheit w cieniu, a w Springfield w stanie Illinois 104 stopni i pół. W niektórych stanach sytuację pogarszają jeszcze niezwykle gorące wiatry. Bydło i zbory wskutek upałów ginie. Prezydent Roosevelt, który osobiście zwiedził stany, dotknięte kleską suszy, oświadczył, iż rząd przyjdzie z pomocą ludności.

Nowy Jork. Na zebraniu, na którym przemawiał prezydent Roosevelt było przeszło 20.000 osób. Wobec niesłychanych upałów temperatura była nie do wytrzymania. Kilkadziesiąt osób zmarło.

Wczoraj zanotowano w stanie Columbia 108,4 st. Fahrenheit. W Missouri 106 st., w Chicago 97 st., stosunkowo najbardziej umiarkowaną temperaturę panuje na brzegach Atlantyku i Pacyfiku.

Nowy Jork. Fala niezwykle uciążliwych upałów ogarnia stany, posuwając się od Gór Skalistych w kierunku południa aż do Zatoki Meksykańskiej. Setki osób doznało porażenia. Wiele osób poniosło śmierć. „Farm Credit Administration” stwierdził, iż cały stan Oklahoma na skutek suszy poniósł takie straty, iż wymaga natychmiastowej pomocy w formie kredytu dla rolnictwa. Instytucja ta liczy się z koniecznością przyznania specjalnych kredytów 21 stanom, dotkniętym kleską suszy.

Katastrofalne położenie rolnictwa amerykańskiego.

Waszyngton W kołach zbliżonych do rządu przewidują, że katastrofalna posucha, która już wyrządziła olbrzymie szkody rolnictwu, zmusi rząd do częściowej zmiany swej polityki w stosunku do farmerów. Jak wiadomo, rząd dążył do ograniczenia produkcji, udzielając nawet pewnych odszkodowań rolnikom. Przypuszczenia te znajdują poparcie w sensacyjnym raporcie departamentu rolnictwa, przewidującym, iż zbory bawełny wniosą w roku bieżącym tylko 9.195.000 bel, czyli zaledwie 60 proc. normalnych zbiorów. Wiadomość ta wpłynęła na nagłą zwiększę cen bawełny. Wczoraj na rwnku amerykańskim cena bawełny za belę podniosła się o dwa dolary.

Pakt Wschodni budzi coraz więcej zastrzeżeń

Genewa. Znany publicysta Baume, omawiając w „La Suisse” pakt wschodni, stwierdza, że inicjatywa ministra Barthou napotyka na trudności. Zwolennicy projektu starają się pozyskać obecnie państwa bałtyckie. W związku z oświadczeniami ministra Seljama po powrocie z Moskwy, należy jednak uznać — podnosi publicysta — fakt oczywisty, że państwa bałtyckie solidaryzują się z Polską. Baume, poddawany ostrej krytyce politykę wskrzeszenia aljansu francusko-rosyjskiego, pisze, że Tallin i Ryga oceniają, jak należy politykę solidarności państw bałtyckich oraz konstruktywną politykę ministra Becka.

Paryż. Omawiając stosunek Anglii do

bieżących zagadnień politycznych, Morton Fullerton porusza w „Figaro” sprawę paktu wschodniego.

„Pakt ten w swej obecnej formie, pomyslanym przez Francję, pisze publicysta, wydaje się Anglii, podobnie jak i Polsce, jakas „combinazione”, zbyt wymyślną w swych licznych zawilościach, aby móc mieć praktyczne zastosowanie.

Tem słowem „combinazione” posługują się wszędzie w dolinach Dunaju i Wisły, i na całym obszarze promieniowania Warszawy, aż do Tallina, a nawet Skandynawii, mówiąc o tym utopijnym projekcie.

Nie trzeba gniewać się na Polskę, jak to czynią dzienniki francuskie, że Polska nie angażuje się zbyt pohoennie na drogę,

na którą Anglia zawsze wahała się wejść. Nigdy nie posunięto sprawy naprzód przez popychanie Anglii. Czyż nie jest wystarczające dla spokoju Francuzów — zapytuje publicysta — że Niemcy zostały ostrzeżone, iż dla Anglii granica znajduje się nad Renem.

Paryż. „Journal de Debats” zamieszcza artykuł Bernusa, poświęcony paktowi wschodniemu.

Zdaniem publicysty, rokowania w sprawie paktu wschodniego nie są tak daleko posunięte, jak to twierdzono.

Litwa istotnie zgłosiła akces do projektu Locarna wschodniego, ale wbrew temu, co głosiły niektóre dzienniki, Estonia i Łotwa nie poszły tak daleko. Zwłaszcza w Estonii można zauważyć szczególną rezerwę w stosunku do paktu.

Bernus zaznacza, że czas jeszcze zastanowić się nad tym projektem przed zaangażowaniem się bez możliwości cofnięcia, i zwraca uwagę na ostrzeżenia, dawane Francji przez jej przyjaciół.

Amnestia w Niemczech

BERLIN. Szczegóły ogłoszonej wczoraj amnestii są następujące: Amnestia dotyczy kar pozbawienia wolności na czas do 6-ciu miesięcy o ile czyn karalny popełniony był przed 2 sierpnia br. (data śmierci prezydenta Hindenburga). Amnestia polityczna dotyczy przestępstwa o obrazę kanclerza Hitlera oraz wykroczenia przeciwko dobru publicznemu. Amnestia dotyczy także czynów popełnionych „z nadmiaru gorliwości w walce o idee narodowo-socjalistyczne. Wyjęte są z pod amnestii zdrada stanu, zdrada tajemnic państwowych oraz wszelkie zamachy

na życie i zamachy bombowe o ile zaszedł przy nich wypadek śmierci. Równocześnie wydano zarządzenie o sprawdzaniu przyczyny przetrzymywania w obozach koncentracyjnych.

Odezwa do kombatanów.

BERLIN. Przywódca niemieckiego związku kombatanów Seldt wydał odezwę do podległych oddziałów, wywołując do głosowania za decyzją gabinetu, łączącą w rękach Hitlera urząd prezydenta i kanclerza Rzeszy.

Na drodze do zacieśnienia polsko-gdańskiej współpracy gospodarczej

Warszawa. Dnia 6 bm. został podpisany w Gdańsku szereg umów między Wolnym Miastem a Rządem polskim. Umowy te dotyczą uregulowania pewnych spraw celnych, udziału Gdańska w polskich kontyngentach przywozowych, spraw sanitarnych i nadzoru nad artykułami żywnościowymi, spraw weterynaryjnych, spraw o-

chrony roślin, zbytu w Gdańsku polskich artykułów rolnych w związku z przepisami, regulującymi rynek gdański. Umowy te zostały zawarte po kilkumiesięcznych rokowaniach i są wyrazem obopólnego dążenia do ścisłego zespolenia i współpracy gospodarczej.

Specjalnie należy podkreślić, że układy te przywracają wolny obrót towarów między terytorjum gdańskim a polskiem. — Przez przyłączenie się Gdańska do polskiego systemu kontyngentowego zostało osiągnięte zniszczenie stosowanych dotychczas środków kontrolnych tego obrotu. Przy zawarciu układu celnego miarodajnym było życzenie obu stron, aby przez rozstrzygnięcie szeregu spraw spornych stworzyć atmosferę zaufania i wzmocnić jednolitość obszaru gospodarczego.

Dodatknie saldo bilansu handlowego

WARSZAWA. Obróty handlu zagranicznego Polski za okres pierwszych 7-miu miesięcy b. r. wykazują w porównaniu z analogicznym okresem 1933 r. poważny wzrost, a mianowicie: przywóz wzrósł o 12,0 milj. zł., wywóz o 87,4 milj. zł. — Dodatnie saldo zaś o 25,4 milj. zł.

Kleska czerwonych w Chinach

Londyn. Z Nankinu donoszą, że armia czerwona, która jeszcze przed kilku dniami zagrażała poważnie stolicy prowincji Fu-Kien, została pobita przez wojska rządowe i cofa się w popłochu.

Wojska czerwone rozdzieliły się na kilka grup, które wycofują się w góry. Kilka oddziałów armii czerwonej zostało otoczonych przez wojska rządowe i po zaciętych walkach całkowicie wybitych i rozproszonych.

Paryż. Korespondent Havasa w Simie donosi: Oddział, składający się z 400 Chinczyków i 2000 mużulmanów, pod wodzą gen. Kuno-Czen-Chan, wyparł z Kaszgaru bandy rozbójnicze. Przywódca band zbiegł na terytorjum ZSRR.

Żałobna manifestacja Austrii

WIEDEŃ. Front patryjotyczny urządził na Heldenplatz w Wiedniu wielką manifestację żałobną ku czci b. kanclerza związkowego dr. Dollfussa. W manifestacji tej wzięło udział około 150 tys. osób. Głównym momentem manifestacji była mowa kanclerza Schuschnigg.

Na znak żałoby punktualnie o godz. 7-jej wieczorem zatrzymały się na jedną minutę pociągi na wszystkich liniach kolejowych w Austrii.

Pełnna zagraniczność w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

W kilku wierszach...

Warszawa. Na III plenarnym posiedzeniu Zjazdu Polaków z Zagranicy, p. przewodniczący podał do wiadomości projekt depeszy do Marszałka Piłsudskiego. Depesza ta brzmi:

„Przyjechalibyśmy ze wszystkich stron świata do Polski, której rozwój i moc budzi w nas podziw. My delegaci Polonii Zagranicznej na II Zjeździe Polaków z Zagranicy obradujący w 20-lecie czynu zbrojnego, który wywalczył niepodległość narodowi polskiemu, składamy najwyższy hołd Budowniczym Odrodzonej Polski i Jej Duchowemu Przywódcy Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Przyjdźmy Zjazd.

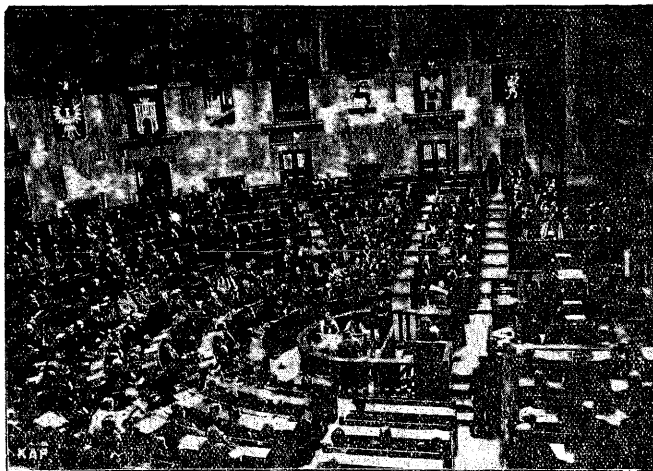
Zjazd wysłuchał depeszy tej stojąc i przyjął ją hucznymi oklaskami. Następnie przewodniczący udzielił kolejno głosu przewodniczącym komisji do sprawozdań. M. in. zgłoszono deklarację ideową zjazdu Polaków. Zjazd przyjął apel do narodów świata, który brzmi:

„II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy zwraca się do wszystkich państw i narodów świata z apelem do zapewnienia we wszystkich państwach wszystkim obywatelom bez względu na narodowość pełni faktycznego równouprawnienia politycznego i obywatelskiego oraz całkowitej swobody nieskrępowanego rozwoju wszystkich wartości kulturalnych swego narodu. Wyrażając wiarę, że konieczność urzeczywistnienia tej zasady stanie się jednym z naczelnych hasł dzisiejszej epoki, wiodącej od państwa i narodu ku lepszej przyszłości, opartej na twórczych wartościach duchowych ludzi.

W deklaracji ideowej zjazd stwierdza, że Polacy, gdziekolwiek zamieszkują stanowią zwartą społeczność narodową, solidarną w pracy dla narodu polskiego. Zjazd wyraża przekonanie, że nienawiść rozśiewana wśród narodów zagraża pokojowi i powstrzymuje gospodarczą odbudowę świata. Jedynie wzajemne poszanowanie praw

do bytu zdolne jest zapewnić wszystkim ludziom, uczestnictwo w dobru i dobrodziejstwach pokojowej pracy. Wszelkie gwałty i niepokój godzą jednakowo we wszystkie narody świata, podważając wzajemne zaufanie

wiarę w przyszłość. Zjazd uważa, że praca dla narodu polskiego nie może w niczym zakłócić stosunku Polaków, zamieszkających wśród obcych do otoczenia i państw zamieszkania.



Moment otwarcia w sali Sejmu w Warszawie II Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Znany pisarz sowiecki Borys Pilniak w drodze powrotnej z krajów skandynawskich zatrzymał się na parę dni w Warszawie.

W Kuangnan straceni zostali szef policji mandzurskiej i 8 jego pomocników, którzy pozostawali w stosunkach z powstańcami i sprzedawali im broń.

W miejscowości Sanfin koło Kirinu nastąpił wybuch mandzurskiego magazynu amunicyjnego. Według dotychczasowych wiadomości ofiarami wybuchu padło 22 osoby.

Rokowania niemiecko-brytyjskie celem zabezpieczenia płatności za towary angielskie, eksportowane do Niemiec zostały pomyślnie zakończone.

Urlopo Litwinowa

Moskwa. Ukazał się komunikat, donoszący o wyjeździe komisarza Litwinowa na urlopo. Zastępuje go wicekomisarz Krestinski.

Mędzynarodowy kurs szybowcowy w Polsce

KIELCE. Zakończył się tu kurs szybowcowy, który ukończyło 13 cudzoziemców, w tym Finlandczyków, Rumuni, Węgrzy, Jugosłowianie. Wyjechali oni do Bezmiechowej na dalszą naukę pilotażu szybowcowego. Obecnie rozpoczyna się w Pinczowie pod kierunkiem por. Plenkiewicza wyższy kurs lotów żaglowych z udziałem 5-ciu pilotów szybowcowych, którzy zdobyli w Policach kategorię A i B.

Szczegóły wstrząsającej katastrofy autobusowej pod Węgrowem

Lublin. Szczegóły dotyczące katastrofy w pobliżu wsi Sadowne pod Węgrowem, napływają do Lublina powoli, ponieważ wszystkie władze kierownicze powiatu węgrowskiego znajdują się na miejscu wypadku odległym o dwa kilometry od małej wioski. Jaką jest Sadowne. Akcja ratunkowa jest prowadzona bezustannie przez saperów oraz miejscowe siły, nie wydała jednakże dotychczas rezultatów, ponieważ autobus znajduje się na dnie rzeki, która w tym miejscu głęboka jest na 8 metrów. Obecnie nad wydobyciem autobusu pracuje 30-tu saperów.

Co do przyczyn wypadku trudno jest w obecnej chwili powiedzieć cośkolwiek z całą pewnością. Prawdopodobnie jednak autobus stracił kierunek

i wpadł na barierę mostu z powodu pęknięcia opony. Zdolano uratować tylko 3 osoby. W tej liczbie znajduje się szofer. Kiedy wydobyto go z wody, był już nieprzytomny. Dwie inne osoby, które zdolano uratować, siedziały obok szofera. W aucie pozostało 15 osób.

Z miejsca katastrofy pod wsią Sadowne otrzymano następujące szczegóły: W akcji ratunkowej prócz oddziału 30 saperów bierze udział straż pożarna. Pomimo niezwykle ciężkich warunków, wymagających poważnych przygotowań, usiłowano uczynić wszystko, by wydobyć autobus przy pomocy środków, jakimi narazie rozporządzano. Po dłuższych wysiłkach udało się zaczepić stalową linę o samochód, znajdujący się na głębokości, nie jak poprzednio poda-

wano 8 mtr., ale 10 metrów. Dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich biorących udział w akcji ratunkowej, zdolano ruszyć z miejsca zatopiony autobus. Przesunięto go na znacznie płytsze miejsce, tak, że obecnie głębokość wody w miejscu, gdzie jeszcze spoczywa autobus wraz z zamkniętymi w jego wnętrzu ofiarami, wynosi już tylko 5 metrów. Niestety, dalszą akcję ratunkową musiano przerwać z powodu pęknięcia liny stalowej, która nie wytrzymała naciężenia. Wobec niemożności kontynuowania prac ratowniczych przy pomocy środków technicznych, jakie naprędce zdobyto, postanowiono zwrócić się do marynarki wojennej z prośbą o nadesłanie nurków.

Dokładna ilość ofiar nie jest dotychczas znana. Niewiadomo, czy liczba 18 pasażerów, podana w pierwszych informacjach, jest ścisła. Miejscowa ludność okazuje dużą pomoc w akcji ratunkowej. Dzięki ofiarności pobliskiej fabryki odlewów żelaznych, uzyskano stalową linę, co pozwoliło na wyciągnięcie autobusu na płytsze miejsce.

Na miejscu wypadku znajdują się przedstawiciele władz miejscowych, prokuratury i władz sądowych. Naczelnik wydziału bezpieczeństwa woj. lubelskiego oraz naczelnik wydziału komunikacji, który objął kierownictwo akcji ratunkowej.

Lublin. Nad wydobyciem autobusu oraz ofiar katastrofy z Bugu pracuje obecnie 5-ciu nurków, którzy w południe przybyli na miejsce wypadku. Dotychczas udało się im przeprowadzić autobus na płytsze miejsce. Intensywna akcja ratunkowa prowadzona jest w dalszym ciągu.

Przyczyny strajku polskich górników we Francji

Paryż. Z Lille donoszą: Przyczyna ostatniego wydarzenia, które zakończyły się strajkiem węgelników grupy górników polskich w szybie nr. 10 kopalni, było wzburzenie, panujące wśród górników z powodu zamiaru wydalenia z Francji 11 górników polskich, z których jednak dwóch tylko otrzymało dotychczas nakaz opuszczenia Francji.

Wzburzenie to było podsyćane i wyzyskiwane przez francuskie elementy komunistyczne. Organizacje robotnicze starały się uzyskać zawieszenie nakazów, wydane go przez władze francuskie, i w tym celu udało się nawet delegacji, patronowanej przez komunistycznie zabarwiony syndykat górniczy, do prefekta departamentu. Wobec odmownego ustosunkowania się Francji do tej prośby grupa górników polskich, podająca się wzywoliwy skrajnych żywiołów, zdecydowała się na strajk.

Ogół górników polskich nie solidaryzuje się z ostatnią demonstracją w szybie nr. 10 i na specjalnie zwołanym zebraniu uchwalono nawet rezolucję, podkreślającą to stanowisko. Zarząd kopalni zamierza oddać około 100 górników polskich, dotychczas jednak nie zapadła ostateczna decyzja w tej sprawie.

Prasa francuska przeciwko wychodźtwa polskiemu.

Paryż. Alarmy prasy francuskiej, jakoby górnicy polscy uwieźli 200 górników francuskich w podziemiach kopalni w Lens były najwidoczniej tendencyjne. Faktycznie w niewoli tych było dziesięciu.

Charakterystyczne jest, że prasa, korzystając z tego zajścia, rozpoczęła kampanię przeciwko polskiemu wychodźtwa robotniczemu we Francji w ogóle.

Zywcem spalona

Włocławek. U gospodarza Józefa Wróńskiego we wsi Tłuchowo odbywały się przygotowania do wesela córki gospodarza. W pracy pomagała także sąsiadka. 22-letnia Genowefa Zientarska, która w osobnym pokoiku skubała drób. Po oskubanym Zientarska opalała kurczaki nad maszynką spirytusową. W pewnej chwili spirytus rozlał się na ubranie Zientarskiej i dziewczyna momentalnie stanęła w płomieniach. Wodocznice z przerażenia straciła mowę, bowiem nawet nie wołała o pomoc. Gdy pracujący w innej izbie ludzie poczuli swąd, wbiegli do pokoju, zastali jednak Zientarską już nieżywą.

Niepokojący stan na Dalekim Wschodzie

Moskwa. Według wiadomości nadeszłych do Moskwy z Dalekiego Wschodu, nastąpiło znaczne pogorszenie stosunków sowiecko-japońskich.

Obie strony zarzucają sobie nawzajem szereg faktów pogwałcenia granicy przez samoloty wojskowe, a nawet oddziały postronne. Konsulaty sowieckie i mandzurskie w wypadkach protestu ze strony przeciwnej zaprzeczają, jakoby incydenty miały miejsce.

Komunikat sowiecki przypisuje pogorszenie się stosunków nowym trudnościom w rokowania o sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej i uważa incydenty graniczne za chęć wywarcia presji na stronę sowiecką. Komunikat zarzuca również prasie japońskiej i mandzurskiej, że prowadzą one usilną kampanię, skierowaną przeciw ZSRR.

Moskwa. Dziennik japoński „Main-

si“, wychodzący w Osaka, podał wiadomość, że od sierpnia do listopada mają odbywać się na Dalekim Wschodzie wielkie manewry armii czerwonej na lądzie i w powietrzu. Agencja Tassa zaprzecza kategorycznie tej wiadomości jako nieodpowiadającej zupełnie rzeczywistości.

Tokio. Według wiadomości z Tuzueu, oddziału komunistyczne zaatakowało misję katolicką francuską w miejscowości Fu-Wing w północnej części prowincji Fu-Ken. Na pomoc wysłano okręt wojenny francuski, który wyruszył pospiesznie do San-Tuao. Według ostatnich informacji z terenu walki z oddziałami czerwonej armii chińskiej lotnicy chińskiej armii prorządowej powstrzymać mieli pochód oddziałów komunistycznych.

Ho ny dar Niemiec dla powodźian

WARSZAWA. Rząd niemiecki za pośrednictwem swego posła w Warszawie poinformował Ogólno-Polski Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi, iż oddaje do jego dyspozycji 10.420 sztuk naczyń emalowanych do użytku gospodarstwa domowego, 1000 łózek stalowych lakierowanych z materiałami sprężynowymi oraz 2400 sztuk narzędzi rolniczych. Ogółem ładunek wynosić będzie 4—5 wagonów.

50.000 złotych zebrano w Szwajcarii.

ZURYCH. Konsulat R. P. donosi, iż na skutek podjętej na tut. terenie akcji na rzecz powodźian wpłynęła hojna danina Szwajcarskiego Towarzystwa Reasekuracyjnego w wysokości zł 50.000, którą to kwotę wymienione wyżej towarzystwo przekazało do Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

Kto wygrał?

Tablica nieurzędowa.

WARSZAWA. Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia trzeciej klasy 30-iej polskiej loterii państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

Zł 100.000 na Nr. 51389.
Zł 15.000 na Nr-y: 130321 116582 134940 157404.
Zł 10.000 na Nr-y: 96482 161238 163809.
Zł 5000 na Nr: 154864.
Zł 2000 na Nr-y: 29904 65282 166962.
Zł 50.000 na Nr. 122589.
Zł 15.000 na Nr. 124095.
Zł 10.000 na Nr-y: 60921 100364.
Zł 5000 na Nr.: 51815.

Sknąć z puplecznikami korsarzy z Żyrardowa

Gardzi nimi i potępia całe polskie społeczeństwo

Słowo „Żyrardów” elektryzuje polskie społeczeństwo. Żyrardów bowiem, to symbol obcego korsarstwa, spadek przeszłości, w której Polskę traktowano na modłę kolonialną, jej zaś przedstawicieli przyjmowano w przedpokojach. „Żyrardów”, to jednocześnie symbol krywy robotniczej i, niestety, wysługi na rzecz obcych za cenę stanowisk i tantiem.

Już transakcja sprzedaży Zakładów Żyrardowskich Marcelemu Boussaowi była haniebna, aczkolwiek Sejm rozrzeszył b. ministra skarbu Kucharskiego. W chwili, gdy Zakłady Żyrardowskie były sprzedawane w 1923 roku za sumę około pół miliona złotych, inwestycje budowlane państwowego zarządu wynosiły około dwóch milionów, zaś znajdujące się na składzie towary reprezentowały wartość dwunastu milionów złotych. Nie bacząc na to, przyznano jeszcze p. M. Boussaowi pożyczkę z PKO.

Marcel Boussa nie spieszyl się z wpłatą umówionej sumy. Skarb musiał ją zmusić wyprocesować, by ostatecznie należność ta została...

zahipotekowana na Zakładach Żyrardowskich.

Marcel Boussa jest właścicielem firmy francuskiej p. n. „Comptoir d'Industrie Cottoniere”. Nabywając pakiet akcji Żyrardowskich musiał się on liczyć z faktem istnienia jeszcze innych akcjonariuszów. Ponadto Marcel Boussa nie widział powodu, aby podtrzymać Żyrardów, który stanowił na rynku konkurencję dla jego francuskich przedsiębiorstw.

Rozpoczął się długie pasmo zabiegów, mających na celu wypompienie kapitałów z Żyrardowa do Comptoir d'Industrie Cottoniere. Przypomnimy dla zobrazowania sobie stanu rzeczy umowę o wpłaceniu przez Żyrardów na rzecz C. I. C. „podatku” w wysokości 2% od obrotu za „pomoc kredytową” i za wzory, dalej zakupy bawełny po cenach znacznie wyższych od rynkowych, dalej należności za „porady” i „pomoc techniczną” w wysokości 20 milionów złotych itp.

Jeśli chodzi o pomoc kredytową dla Żyrardowa, to warto przypomnieć fakt, że z tytułu wyrubowanych i sztucznych należności na rzecz Comptoir d'Industrie Cottoniere, które wyniosły razem 55 milionów złotych, p. Boussa kazał sobie wystawić

weksle gwarancyjne na sumę 180 milionów złotych,

które na wzór Stawiskiego bez zeznady puścił w kurs, obciążając nadmierne Zakłady Żyrardowskie kosztami Żyra, dyskonta i opłat stemplowych. Takich sztuczek przeprowadzono bardzo wiele.

Polscy członkowie zarządu Żyrardowa — co jest rzeczą haniebną i godną najwyższego potępienia — pokrywali jej swemi nazwiskami i... milczeniem.

Wreszcie przyszła chwila, że opinia publiczna zaalarmowała społeczeństwo, nie mogąc dłużej znośić nieustannej dewastacji polskich zakładów przemysłowych, skandalicznych stosunków, panujących w Zakładach, iście plantatorskiego traktowania robotników przez francuskich dyrektorów i ich polskich służalców z osławionym Waśkiewiczem na czele.

Padł tragiczny strzał Blachowskiego, który targnął sumieniem ludzkości.

Polscy akcjonariusze przyszli się, aby przeciwdziałać procesowi notorycznego okradania Zakładów Żyrardowskich. Wyłoniono zarząd, na czele którego stanęli pp. Miynarski, Dobiecki i Platoski. Jednocześnie na mocy sekwestru tymczasowy zarząd objął gospodarkę Żyrardowa. Tutaj dla scharakteryzowania sytuacji z przed sekwestru zacytujmy obraz tych zakładów, zaczerpnięty z książki Hulki-Laskowskiego p. t. „Mój Żyrardów”:

„... poszczególne oddziały fabryki szły po trzy-cztery dni w tygodniu, a przeytem w całej wielkiej fabryce pracowało już nie 9000 robotników, jak dawniej, ale niewiele ponad 1000. Jednocześnie wszakże administracja była taka kosztowna, jak bodaj nigdy dotąd. Sam Koehler pobierał kilkadziesiąt tysięcy rocznie, a tacy reorganizatorzy, jak Pfau, Ulrich i wielu innych otrzymywali po kilka tysięcy miesięcznie. W biurach warszawskich siedzieli różni dygnitarze zagraniczni, majcy bardzo wysokie pensje, a techniczny personel fabryki był liczny. Na tę kosztowną administrację, która nie była mniejsza od administracji dawniej, gdy w fabryce pracowało 9000, lecz raczej większa, musiała zapracować nieco ponad 1000 robotników.

W tych warunkach tymczasowy zarząd objął rząd w Żyrardowie. Całe miasto uroczysto witało nowych zarządców,

widząc w nich wybacicieli z niewoli dyktatorskiej, z nędzy i głodu.

Mineło kilka miesięcy. Nagle na szpaltach prasy ukazał się komunikat, donoszący o zawarciu ugody między większością akcjonariuszów

(Boussa) a mniejszością. Komunikat podkreślał wielkie korzyści społeczne i gospodarcze tej transakcji. Czyżby koniec „sprawy Żyrardowa”? Wice znów Boussa z swymi adherentami mają wzięć w posiadanie potrzykroć umięzony i okradziony Żyrardów?

Nie! Poprostu efekt zabiegów złotopalczej ręki p. Marceliego Boussa'a.

Wiadomo nam bowiem, że p. Aleksander Lednicki jeździł i prowadził rokowania konszachty między stronami.

Wiadomo nam, że w tej sprawie maczał jesz-

cze ręce adwokat Urbanowicz, piastowiec i b. dyrektor departamentu za rządów Chjeno-Pinta, oraz adwokat Polikier, raz już zawieszony w czynnościach przez Radę Adwokacką. Pod wpływem takich przewazy reprezentanci mniejszości akcjonariuszów

pp. senator Dobiecki i generał Platoski wykorzystali nieobecność trzeciego reprezentanta p. Miynarskiego i zawarli pakt z Boussa'em.

Sumienia dużo bardziej kruche, niż „argumenty” p. Marceliego Boussa'a.

Stan zasiewów według Głównego Urzędu Statyst.

Główny Urząd Statystyczny, na podstawie 423 sprawozdań korespondentów rolnych, ustalił, że stan zasiewów głównych ziemioplodów w dniu 15 ub. m. przedstawiał się przeciętnie średnio. Obfite opady, trwające od końca czerwca, wpłynęły dodatnio na stan zbóż jarych, okopowych, krniczyn i łąk, natomiast zboża ozime dojrzewające, a w niektórych miejscach już zbierane, częstokroć uległy wyłęganiu, względnie porastaniu. Wyjątek stanowiło województwo poznańskie, gdzie w dalszym ciągu trwała susza.

Najlepszy stan pszenicy ozimej zanotowano w województwach: lubelskim, warszawskim, łódzkim, kieleckim i śląskim, najgorszy — w województwie poznańskim. Żyto ozime najlepiej przedstawiało się w województwach: nowogrodzkim, wileń-

skim i poleskim, najgorzej zaś w województwach: tarnopolskim, lwowskim, stanisławowskim i poznańskim. Stan jęczmienia jarego był najlepszy w województwach: nowogrodzkim, kieleckim, lubelskim, poleskim i śląskim; a najgorszy w województwach: poznańskim, krakowskim i stanisławowskim. Owies przedstawiał się najlepiej w województwach: kieleckim i śląskim, a najgorzej w województwie poznańskim.

Należy zaznaczyć, że według doniesień korespondentów rolnych we wszystkich województwach, z wyjątkiem poleskiego, śląskiego, krakowskiego i lwowskiego, pojawiły się na roślinach strączkowych mszyce, które poczyniły znaczne uszkodzenia, zwłaszcza w grochu.

Krecia robota niemiecka na Powiślu i Warmii

Kwidziński organ akcji katolickiej (Katholische Aktion in Ermland), wychodzący pod inspiracją i kierunkiem biskupa Kallera pod nazwą „Ermilandisches Kirchenblatt”, zamieszczył w jednym z ostatnich numerów wstępny artykuł poświęcony Prusom Zachodnim (tj. Ziemi Malborskiej) pod szanownym tytułem „Wir Westpreusser wollen wallfahrten gehen”.

W artykule tym podkreślone zostały dobrodziejstwa, jakimi biskup obdarzył ludność polską Powiśla, zezwalając im na piękne nabożeństwa polskie i zapowiadając im odbycie uroczystej pielgrzymki do Ryjewa (Rehhof) w powiecie sztumskim na

dzień 5 sierpnia br. Pismo obiecało, że w dniu tym będą nawet odpiewane stare ulubione pieśni, jak „Serdeczna Matko, opiekunko ludzi”.

Artykuł powyższy miał na celu obłudne polskiej ludności Powiśla, aby w dniu 5 sierpnia br. odciągnąć ją od Zjazdu Polaków z Zagranicy, zwabiając na pielgrzymkę i ad hoc przygotowane nabożeństwo w Ryjewe. Artykuł obliczony był na te warstwy ludności polskiej, które z polskością wiąże tylko katolicyzm i które czytają już tylko po niemiecku, zachowując jednak przywiązanie do polskich modlitw i pieśni.

Niemiecki głos o roli Niemców zagranicznych

Na półkach księgarskich w Rzeszy Niemieckiej ukazała się interesująca praca dr. Hansa Steinachera, kierownika północjalno „Związku dla spraw niemieckich zagranicą” (Volksbund für das Deutschtum im Auslande VDA), organizacji, pracującej na terenie Niemiec na rzecz interesów niemieckich poza granicami kraju.

Dr. Steinacher stara się w swej pracy nadać roli i zadaniom niemieckich grup narodowościowych, żyjących wewnątrz obcych form państwowych i obcych grup ludnościowych, nową treść i nowe oblicze — w myśl zasadniczych przesłanek ideologii hitlerowskiej, zmierzającej do zebrania całego elementu niemieckiego na świecie w jedną „wspólnotę narodową”. Pod tym kątem ocenia dr. Steinacher dalsze zadania Niemców z zagranicy. Niemcy ci nie będą oddat stanowili grup mniejszościowych, których z Macierzą nie łączą nie ponad pewne tylko powierzchnowe przywiązanie. Dzisiaj każdy pełnowartościowy element niemiecki w ramach obcej państwowości stanowić ma nie grupę mniejszości-

wa, ale wyraźnie zarysowaną grupę narodowościową.

Do ciekawszych miejsc w pracy dr. Steinachera należy m. in. wyznanie, że Niemcy zdają sobie sprawę z niemożliwości przeprowadzenia koncepcji, iż granice państwowe będą się mogły pokrywać z granicami etnicznymi. Stąd też Niemcy nie myślą dzisiaj wcale o zmianie istniejącego stanu rzeczy. Przedsięwzięcia bowiem na pewnym odcinku rewizji terytorialnej pozostawiłaby niezatłafioną sprawę na pozostałych odcinkach. „Gdybyśmy — mówi — autor — przesunęli nasze granice daleko naprzód, to nawet i wtedy będziemy mieli jeszcze przed sobą niemieckie grupy narodowościowe, podczas gdy równocześnie włączalibyśmy w nasze granice obce grupy narodowościowe... Interesy narodu nie znają rezygnacji z elementu, żyjącego poza nim, podczas gdy państwo od czasu do czasu musi się zgodzić na jakieś Locarno”.

Wyznanie niewątpliwie bardzo szczerze i równocześnie szlachetne.

Przyjęcie na cześć polskich alpinistów w Casablance

Casablanca. W dniu odjazdu do kraju grupy Polskiej Wyprawy Alpinistycznej w góry Atlasu, tujejsza sekcja „Club Alpin Français” wydała przyjęcie w restauracji „Des Ambassadeurs” dla członków wyprawy, władz miejscowych i prasy. Toasty wygłosił prezes sekcji marokańskiej p. de Mazures, przedstawiciele prasy, honorowy konsul R. P. p. Roucher i członek wyprawy p. Golez. Wszystkie przemówienia były nicochowane ogromną serdecznością. Wyrażono wdzięczność Polskiemu Tow. Tatrzańskiemu za zorganizowanie tej wyprawy.

Wszystkie pisma miejscowe zamieściły obszernie sprawozdania o wyprawie polskiej, podkreślając wielkie zdobycze, osiągnięte przez śmiałych polskich alpinistów. Jednocześnie zaznaczały pisma, że jest to pierwsza oficjalna europejska wyprawa tego rodzaju, zorganizowana przez Polskę Tow. Tatrzańskie, wyprawa ta — podkreśla prasa — data bogate wyniki pod względem botanicznym i topograficznym oraz zachęciła narody do organizowania wypraw w góry.

Ala minęły bezpowrotnie już czasy, kiedy to w Polsce nazwiska senatorów i generałów wystarczały na pokrycie najbrudniejszych afer. Minęły też czasy, kiedy protekcja tej czy owej ambasady wystarczała dla zapewnienia bezkarności.

Komunikaty oficjalne doniosły o wszczęciu przeciw b. zarządcy Żyrardowa śledztwa ze strony prokuratora. Jesteśmy przekonani, że policyjnie i współwzajemnie oszust p. Boussa a stanął wobec

wzgardy całego społeczeństwa, że za czyny swoje poniosą pełną odpowiedzialność.

Wyniki śledztwa i ewentualny przewód sądowy przeświecą reflektorem wymiaru sprawiedliwości całe to bagno oszustw, korupcji i wyjątki nazwiska polskich aferyzistów, dyskontujących zasługi przeszłości na wysługi dla międzynarodowych Boussa'ów.

Po uznaniu Z. S. R. R. przez Bułgarię

Wymiana not między bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Batolowem a Litwinowem doprowadziła do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Z. S. R. a Bułgarią. W związku z nastawieniem politycznym, które przeważało w Bułgarii w związku z jej udziałem w wojnie po stronie państw centralnych i tendencjami rewizjonistycznymi w polityce powojennej — zmiana frontu wobec Rosji sowieckiej jest w dzisiejszych warunkach zapowiedzią zmian w ustosunkowaniu się Bułgarii do ważnych problemów w polityce zewnętrznej.

Stosunki z dawną Rosją były zawsze ścisłe i bardzo serdeczne, gdyż Rosję uważano w Bułgarii zawsze za protektorkę niepodległości, a rusofilstwo tkwiło głęboko w masach ludowych. To też przystąpienie Bułgarii do obu państw centralnych i udział jej w wojnie po stronie Niemiec a przeciw Rosji, stworzyło w kraju nastroje nie sprzyjające polityce rządu i dynastji. Wojna nie była popularna wśród ludu bułgarskiego.

Kwestia uznania i nawiązania stosunków dyplomatycznych z Z. S. R. była aktualna od dawna. Od powzięcia decyzji w tym kierunku powstrzymywał się rząd bułgarski ze względu na stosunek wielu państw wobec Z. S. R., a zwłaszcza na Włochy, które popierały niedawna politykę rewizjonistyczną i temsamem



pretensje Bułgarii do wyrównania granic z Grecją i Jugosławią. Poza tem spór rolę odgrywały i względy na sytuację wewnętrzną, a mianowicie obawa przed wzrostem wpływów partji komunistycznej.

Z tych powodów Bułgaria trzymała się w rezerwie i niemal ostatnią przystępiła dziś do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z Z. S. R. W Niemcylm stopniowo przyczyniła się do zmiany nastawienia rządu Georgiewa likwidacja napiętych stosunków między Rumunją a Z. S. R.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w związku z ogólnym przetasowaniem kart w europejskiej grze politycznej, znaczenie posunięcia Bułgarii wybiega poza linię uciuciowego rusofilstwa. W okresie, gdy Europa znajduje się w stanie płynnym, gdy mnożą się paki bi-multilateralne, t. j. dwu- i wielostronne, gdy wiele uwagi poświęca się koncepcji Faktu Śródziemnomorskiego i Czarnomorskiego, gdy przewidyje się wejście Z. S. R. do Ligi Narodów, gdy wreszcie Rosja pojawia się na widowni europejskiej znnowu, jako czynnik aktywny, Bułgaria uważa, — i słusznie — za wskazane porzucić swe dawne stanowisko izolowane, decydując się wyjść z zakątków bałkańskiego.

Czy poprzez nawiązanie stosunków z Z. S. R. nie nastąpi zbliżenie Bułgarii do Francji i włączenie jej w orbitę działalności dyplomatycznej Quai d'Orsay, to pokate dalsza przyszłość.

Powódź w północnych Włoszech

RZYM. W północnych Włoszech wskutek długotrwałych ulewnych deszczów rzeki wystąpiły z brzegów. W wielu miejscach rzeki zalały znaczne przestrzenie pól uprawnych oraz niżej położone miejscowości. Władze wysłały specjalne kolumny ratownicze celem zwalczania powodzi. Ludność wraz z dobytkiem została ewakuowana z miejsc zagrożonych powodzią. W pobliżu Biella nury wezbranych rzek zerwały kilka mostów.

Podnieśmy z dumą głowę

Przemówienie pośle B. Miedzińskiego na plenum Zjazdu Polaków z Zagranicy

Mówię mam o Polsce w ostatnim pięcioleciu. Wybacz mi jednak moi szanowni słuchacze, jeśli odważyłem się być dumny i nie tylko w granicach dwudziestolecia, które miało odwrócić straszliwego wstrząsu, jakim uderzył świat — fatalnego a jednocześnie błogosławionego dla Polski — jeśli cofać się będę nawet znacznie dalej. Albowiem nie dwadzieścia

lecz tysiąc lat

Historia ma za sobą zorganizowany w Państwie naród polski. Nie jesteśmy państwem nowym, ani narodem tworzącym się i nie byłbyśmy go — pamięć naszych wielkich przodków — gdybyśmy w obecnych naszych działaniach nie pamiętali o doświadczeniach dawnej Rzeczypospolitej, o sprawach, które widły ją niegdyś bądź ku potęgze, bądź ku upadkowi. Istotnie też wiele jest w dzisiejszej polityce polskiej pracy i decyzji takich, które stają się jasne i zrozumiałe na tle doświadczeń z 18-go wieku, z epoki, w której Rzeczypospolita nieuchronnie szła ku zagładzie.

Zebrał się tu rodacy, z całego świata. Zebrał się tu szczęśliwie, niż cały szereg pokoleń poprzednich, które Polskę, dom swój ojczysty i gniazdo rodzinne, jedynie w sercach swoich po świecie nosili — dla których droga do Polski była pielgrzymką do miejsca mecenastwa. Dziś, gdziekolwiek jesteśmy — na szerokim świecie — wiadomo jest nam — i wiadomo jest tym, wśród których żyć i pracować kazaliśmy losy, — że nie jesteśmy tułaczami bez domu.

Dziś, gdzie gniazdo Wasze ma swoje miejsce na mapie świata — winni jesteśmy Wam, my, którym przypadło w udziale gniazdo to odbudować po wielokrotnym zniszczeniu — sprawowanie, jak tego gniazda strażem i jak je umacnianie.

Gdy przybywacie do domu, z którego ród swój wywodzić — macie prawo pytać, czy godność tego domu, jego powaga wśród sąsiadów bliskich i dalekich jest przez nas strzeżona równie należycie jak domu tego bezpieczeństwa.

Albowiem wśród narodów tak samo jak wśród ludzi istnieje sprawa dobrego imienia i imienia tego powagi.

Odpowiedź na te pytania dadzą Wam przedwzrostkiem czy Wasze i uszy. Widzieliście w dniu wczorajszym chwałę i dumę Polski Nowocześniejszej?

Ici siłę obronna.

Widzieliście, armie Rzeczypospolitej. Witaliście ją wielkim okrzykiem serca. Ale napewno nie tylko radosne wzruszenie z serca płynące przez Was przemawiało. Napewno wzruszenie. Wasze pochwały też i rozśadek: Albowiem wciąż jeszcze żyjemy wszędzie na świecie w warunkach, w których nie wystarczy siła — i dobre prawo, w których musi stać za nami również i siła. Historia, nauczycielka życia zanotowała ku doświadczeniu potomnych — że byli w Polsce lat temu dwieście ludzi, którzy w głębokim przekonaniu powzięli i szerzyli myśl, że najlepsza obrona Polski ówczesnej będzie, jeśli okaże całemu światu, że dla nikogo nie jest groźna, nikomu nie uciec nie chce, na niczyje dobro nie czyha. Mówili ci dobrzy ludzie — a hucnie potakiwali im zdradcy, że ponie-

chać trzeba zbrojeń, wojska nie trzymać, pokój na wszystkich ogłaszając strony i że ta właśnie będzie najlepsza gwarancja całości Ojczyzny. Wiemy, jak się to skończyło.

I dlatego Polska dzisiejsza — rzetelnie dążąca do tego, by pokój panował na wszystkich jej rubieżach, Polska nie sięgająca po nieczyłe dobre prawo, ani po ziemie, Polska — szukająca z pracownictwem i uporczywym wysiłkiem nie tylko pokoju — ale i dobrych sąsiadów — stosunków naokoło — nie zaniedbała ani przez jedną chwilę otczenia swego bezpieczeństwa i swoich dobrych praw silną i sprawną potęgą wojskową, której próbe widzieliście wczoraj, a której wartość oddawała zwycięstwo i cienie i brać w rachubę inne narody. Niech mi wolno będzie jednak do tego, coście widzieli i pochwalili dodać, że nie były to rzeczy łatwe — szczególnie w ostatnim pięcioleciu.

Widzieliście we wszystkich krajach, z których tu przybywacie to, co kiedyś w historii nazwane będzie: wielkim światowym kryzysem powojennym. Widzieliście, jak cały świat zarówno zwycięzcy, jak zwyciężeni płacą za sprawne zwycięstwo Wielkiej Wojny, za te cztery lata, przez które dziesiątki milionów ludzi nie pracowali, nie produkowali nic — oprócz śmierci. Przez które inne dziesiątki milionów ludzi dzień i noc pracowali z największym wysiłkiem nie nad środkami życia i dobrobytu ludzkości, lecz nad narzędziami zadawania śmierci. I gdy przyszedł ten sam okres płacenia rachunków za wojnę na Polskę — tak ciężko przez samą wojnę dotknięta — zrozumiecie, jak trudno było powiedzieć sobie, że przy wszystkich ograniczeniach, jakim poddało się całe społeczeństwo i cały aparat państwowy — nie uszczuplimy jednak naszego obronnego wysiłku.

Trzeba Wam wiedzieć, że nieuszczerpiła iroska armia osiągnięta została szczególnie w ciągu pięciu lat ostatnich za niepowodzenia cenę. Że Polska nowoczesna i jej obywatele dosłownie od ust sobie odejmowali, byleby obrony państwa nie umniejszyć. I jesteśmy z tego dumni. Albowiem, gdy w wieku 18-ym przed upadkiem Rzeczypospolitej przelewało się bogactwo i szalał zbytek u wielu Polaków, gdy poszczególne magnaci i możni byli bogaczami, nie mającymi sobie równych w Europie — Polska była bieżnia i nędza. Była jako ta rozgrodzona gospodarka, która tak chciał deptać i traktowała. Dziś nima w Polsce złotych fortun.

Polska są biedni — ale Polska jest mocna.

Tak więc na służną Waszą troskę o bezpieczeństwo naszego rodowego gniazda — z podniesieniem czołem odpowiedzieć Wam możemy: Siłą i czujną strażą trzymamy ją w swym obronie. Wystawiliśmy ją w swym obronie rozumieniu, że jest to Rzeczypospolitej troska główna — wystawiliśmy niemal sumtem, za cenę poświęcenia przez każdego obywatela części dóbr własnych na rzecz dobra ogólnego. Kosztom Polaków na rzecz Polski.

Przejdźmy teraz ku kwestii drugiej, do sprawy powagi imienia polskiego wśród narodów świata. Przypomnijmy sobie, lat 16 jeszcze nie minęło od chwili odzyskania przez Polskę swego miejsca wśród narodów świata, że sto kilka-

dziesiąt lat, czyli życie kilku pokoleń minęło w szeregu potęg branych w obrachunek w życiu narodów i w starciach państw — Polska nie istnieje. Trzeba pamiętać o tem, że — po Wielkiej Wojnie — najmniejsze państwo, które miało za sobą był nieprzerwany realnie figurowało w obrachunkach międzynarodowych nie Polska.

Pierwsze dziesięciolecie istnienia Polski stanowiło jej istnienie, zakres jej granic, jej trwałość jak gdyby pod znakiem zapytania. Leżąca na rubieżach dwóch światów, zagrożona od wschodu i zachodu, przez długi czas Polska traktowana jeszcze była, jako przedmiot opieki, którą można dać lub nie dać, jakie to miejsce na mapie Europy, które budzi największą obawę o pokój. Musieliśmy tedy świat przyzywać o naszę istnienie, jako czynnika, który ma swoje ważne słowo do powiedzenia; musieliśmy przyzywać nie tylko do istnienia naszych granic na mapie, lecz i do tego, że w granicach tych mieści się pewna siła świadoma swoich celów i swoich interesów, rozporządzająca gotowością do ich obrony.

narod dostatecznie groźny dla napastnika dostatecznie cenny dla sprzymierzeńca.

Musieliśmy wykluczyć w czyichkolwiek obrachunkach liczenie na te tradycje z przed laty dwustu, kiedy sąsiedzie armie mogły sobie spacerować po Polsce z zachodu na wschód i ze wschodu na zachód. Tradycje, w których tak się znać mogło po pozorem udzielania Polsce gwarancji obcych potencji — zakończonych podziałem jej między gwarantami.

Otóż w tej dziedzinie istotnie ostatnie pięciolecie dopiero doprowadziło nas — dzięki planowej i rozumnej polityce — do widocznych rezultatów. A jeśli to nie stało wcześniej — to nie przez jakikolwiek zaniedbania lub poniechania, ale dlatego, że taka była konieczność zarówno spraw zachodzących u nas wewnętrznie, jak i przemian ujęlających się na zewnątrz. Trzeba było przedwzrostkiem zaprowadzić

ład w rządzeniu Rzeczypospolitą,

trzeba było — znowu pamiętając doświadczenia epoki rozbiorów — stworzyć taki stan rzeczy, aby nikt nie mógł rachować na to, iż Polska zagrożona w swych interesach wewnętrznie się rozbieży; że mogą w niej zamiatychwać Turcy, że mogą być konfederacje swary, że obce potęgi będą mogły znajdować sobie sprzymierzeńców w takich czy innych partiach, w grze takich czy innych możliwościach.

Po uregulowaniu swoich spraw wewnętrznych Rzeczypospolita mogła przystąpić do określenia swojej pozycji w życiu międzynarodowym.

Jakież są wytyczne, które mi się w pracy tej rządy Rzeczypospolitej kierowały? Są niemiernie proste — tak jak we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego — na całej przestrzeni historii — proste były przesłanki: prowadzące do największych dzieł i dokonań. Nic nie może być stanowione o nas bez nas, o naszych interesach —

bez naszej zgody i woli

— oto przesłanka, której słusność rozumie każ-

dy w sprawach między ludźmi. Nie mniejszy ona waleń — w sprawach między narodami.

Zasada druga tak prosta, że oddawna w naszym ludowie ujęta: „Wolność Tomku w swoim domu”. I dlatego polityka polska nie pozwalając nikomu mieszać się do naszych spraw w wewnętrznych, do urządzania naszego domu tak, jak nam się to słuszenie wydaje — równie stanowczo i konsekwentnie odsuwa wszelką myśl o wtrącaniu się z naszej strony do cudzych spraw.

Jak dalece słuszne są te zasady — wykazała historia lat ostatnich, kiedy potrafiliśmy w naszej części Europy, w której stan rzeczy uważany był jeszcze przed kilku laty za najgroźniejszy dla pokoju świata — doprowadzić do odprężenia i poprawy sąsiedzkich stosunków, idąccej szybszymi niż gdziekolwiek indziej krokami.

Trzecią zasadą również prostą i również przyszłościową jest określenie taktyki naszej w stosunku do innych państw popularnie słowami: „Jak Kuba Bogu tak Bóg — Kubie”, z tem że z największą tylko niechęcią i z rzetelnym obrzydzeniem pociągilibyśmy ztem za złe. Chętnie i ze skwapliwą gotowością natomiast każdemu chcielibyśmy odwzajemniać się dobrem za dobre, życzylibyśmy z życzliwością i lojalnością z lojalnością.

Stręświciwszy przejrzyście wytyczne polityki polskiej popatrzyliśmy teraz na osiągnięte tą metodą rezultaty.

Osiągnęliśmy to, że czy nas kto kocha, czy nie kocha, czy patrzy na nas wielkim czy aniołem —

szanować nas i liczyć się z nami musi.

Możemy tedy powiedzieć Wam rozprószonym po ziemiach świata rodakom, że my Polacy w kraju pracujący — wspólnym wysiłkiem i ofiarą — pod przewodnictwem Wodza, któremu Bóg i wola narodu powierzyła kierownictwo spraw Rzeczypospolitej — postawiliśmy poważną imienia polskiego wysoko, jak Jej gotowość obrona. Ze symbolem naszej ojczyzny, którym jest tej chorągiew państwowa, jej bandera wznosi się wysoko. I każdy z Was zapytany gdziekolwiek na świecie „kto jesteście” ma słusne prawo mówić „Polak” z dumą podnieść głowę.

Miasto trędowatych

Filantrop brazylijski Wiliam Hinle wybudował w okolicach Jacarepagua olbrzymi oboz dla trędowatych, obliczony na 4000 ludzi. Instytucja ta urządzona jest wzorowo, i odznacza się tem, że trędowaci nie odczuwają wcale swej izolacji, wszystkie bowiem czynności w tem leprosorjum wykonywane są przez chore. Wydają oni swoją gazetę, wystawiają sztuki w teatrze, biorą udział w zawodach sportowych, itp. Dozwolone są również małżeństwa między trędowatymi, dzieci jednak są natychmiast wywożone z obozu, albowiem trąd nie bywa dziedzicznym. W obozie założono instytucje naukowe, gdzie pracują wybitni uczeni i specjaliści nad badaniem strasznego, nieuleczalnego choroby. Brazylijskie leprosorjum znajduje się pod kontrolą Ligi Narodów.

ANTONI HRAM.

Duch starej cerkwi

Współczesna powieść sensacyjna.

26)

(Ciąg dalszy.)

Tu jar się kończył, a od prosto na zachód idącego gościńca, wybiegała na lewo wąska polna dróżka, z głęboko wylobionymi koleinami, która już bezpośrednio prowadziła do dworu.

Po kwadransie, Kierwza zatrzymał się w cieniu dzikiej czereśni. Od dworu dzieliło go jeszcze kilkaset kroków. Widział jak na dloni zasłaniającą od tej strony dworek, zabudowania folwarczne, dobrze utrzymane stodoły, z za których wystyrzały smukłe piramidy włoskich topoli i gnące się pod białym okwiatem kopyły lip miku-czewskiego parku. Dalej białeły odrapane mury starej cerkwi, pełne rozhoworu kłóliwych kawek.

Andrzej oparł głowę o pień drzewa i bez oporu poddał się na nowo przypływającej fali uczuć. Otoczenie sprzyjało nastrojowi, jaki opanował mu duszę.

Szczęście zalewało mu serce. Nie miał sił iść dalej. Jakąś cudną melodią nieskalaną miłości unosiła się wokół. Słyszał ją w szmerze kołysanych lekkim powiewem liści, w radosnym brzęczeniu uganiających się za nektarem, owadów, w rozfalowanych złoźnych łanach, i w serca własnego bicia.

— Zośko, jestem tu blisko, jedyna moja Zosińko... — szeptał drżącymi ze wzruszenia ustami, a coś dławilo go za gardło i perliste tzy szczęścia spływały mu po policzkach.

— Idę do Ciebie Zośko... po szczęście moje idę...

Jak urzeczony ruszył wolno w stronę dworu, wchłaniając pełną piersią upojny zapach lipowego kwiecia.

Nie chcąc przechodzić przez folwarczny dziedziniec, nie dochodząc do zabudowań, skręcił w lewo, idąc wzdłuż parkowego ogrodzenia, gdzie spodziewał się znaleźć jakąś furtkę, którą mógłby dostać się do wnętrza ogrodu.

Przeczuć, które zawiadnęło nim tam na skraj lasu, kiedy po raz pierwszy wzrok jego spoczął na białozielonej plamie mikuczewskiego dworku, to właśnie przeczuć kazało mu szukać kochanej dziewczyny pośród parkowej zieleni...

— Tutaj odnajdę Zośkę... — powtarzał sobie z uporem, starając się przedrzeć wzrokiem przez ścianę ciemnej zieleni. Lecz splecione warkocze dzikiego winu, zwieszające się naczemnątrę drewnianego parkanu, lub pracownice pnące się w górę po grubych pniach drzewnych, by spowić je uściskiem świeżego listowia, — tworzyły nieprzenikliwą, żywą kotarę.

Nagle Andrzej dregnął i zatrzymał się w miejscu. Gdzieś z bliska dobiegał go najwyraźniej głos Zośki... Jakieś jedno, oder-

wane zaledwie brzmienie przemknęło przez gąszcz zieleni... Lecz Andrzej go poznał i ma go już w piersi, w mózgu i w każdym niemal nerwie rozedrganym nawałem cisnących się nagle uczuć. Potem niepokojąca, długa jak wieczność, cisza...

Aż nagle serce gwałtownie uderza i krew kipiącym warem nabiega do skroni.

— Ja kocham, droga Zosińko!... — padają zarośli słowa męskimi wymawiane usty i ja ksyk węża świszcza w mózgu

Andrzeja...

Nawpół przytomny postąpił kilka kroków i by nie upaść, chwycił oburącz sztachetę.

Oto powiewna sukienka Zośki bieleje na tle zieleni... Oparta o pień lipy głowę zwiesła na piersi, a zwierzchnie kędziory włosów zakrywają jej oczy. Obok. Plecami zwrócony do parkanu, stoi jakiś mężczyzna, trzymając w rękach jej dlonie...

— Ostatnie słowo, Zosińko... Powiedz że kochasz, a będę najszczęśliwszym z ludzi!

— Zośko moja, Zosińko!... — jęczy coś przeogromnie w skrawionem sercu Andrzeja.

I może instynkt kobiety wyczuł tragedię jego serca, bo nagle podniosła dumnie głowę i śmiało spojrzała prosto w twarz młodzieńca.

— Nie kocham pana, panie Karolu, i proszę nie mieć nadziei... — Po tych słowach odwróciła się i pełna kobiecej godności, wolno oddalała się w stronę dworu.

— I tak będziesz moją... — wycharczał Karol, kiedy zniknęła na zakręcie alei, poczem zapaliwszy papierosa usiadł na ławce, popadając w głębokie zamyślenie.

Kierwza teraz dopiero mógł dostrzedz jego rysy. I mimo to, że mógł być łatwo zauważonym przez tamtego, nie ruszał się z miejsca. Jakis czas tylko pilnie wpatrywał się w Zylcica, zanim zdolał wykrzusić przez zacienięte gwałtownym skurczem gardła:

— Boże... to on!... — I nagle dzika wściekłość targnęła nim raptem, że chwila tylko, a skoczył poprzec parkan, by stoczyć zawziętą walkę na śmierć i życie...

Jednak chłodny rozsadek przeważał pierwszy odruch, nakazując rozważę. Jakis czas jeszcze Andrzej sztylował spojrzeniem smukłą postać rywała, który nie spodziewając się niczego powstał z ławki i nerwowo przechadzał się wzdłuż alei.

Kierwza powoli odzyskał zachcianą równowagę ducha. Śmiała odpowiedź Zośki przyniosła mu znaczną ulgę. Teraz był o nią pewny. Nie mógł natomiast zrozumieć w jaki sposób i w jakiej roli tamten dostał się do Mikuczewa. W każdym razie to odkrycie, do którego go prawda doprowadziła, było mu mocno na rękę... Teraz już cała sprawa wejdzie na tory właściwe... — pomyślał, opuszczając stanowisko zajmowane w gąszczu dzikiego winu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Piatek
10
sierpnia

Dziś: Wawrzyńca M.
Jutro: Zuzanny i Dygny P.
Wschód słońca: 4.10.
Zachód słońca: 19.13.

(—) Statut Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach.

Ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15 lipca 1934 r. w sprawie statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach. Rozporządzenie to wydane na podstawie artykułu 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych nadaje Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach statut (część I) obejmujący regulamin wyborczy Rozporządzenie powyższe wraz z tekstem statutu zamieszcza „Monitor Polski” z dnia 8 sierpnia br.

(—) Przed spływem kajaków do morza.

Dnia 17-go bm. odbędzie się w Gdyni wielki spływ do morza kajaków, na których zawodnicy w liczbie 800 zjeżdżają z całej Polski. Wspinali tę rewię kajaków będą mieli sposobność zobaczyć uczestnicy wycieczki, jaka w dniu 16 bm. odjedzie z Katowic do Gdyni gdzie zabawi pełnych 3 dni. Wycieczka która organizuje Liga Morska i Kolonialna z Zagłębia Przemysłowego, obejmuje w programie poza zwiedzeniem portu od strony lądu i morza, również wycieczkę morską. Karta uczestnictwa uprawniająca do przejazdu do Gdyni tam i z powrotem oraz do dwóch noclegów kosztuje 19,50 zł. Zapisy na udział w wycieczce przyjmowane będą tylko do 11 bm. przez wszystkie oddziały L. M. i K. oraz biura podróży „Orbis” i Wagon's Lits.

(—) Zgon zasłużonego powstańca i działacza.

7 sierpnia zmarł w Katowicach-Zawodzu w 43 roku życia zasłużony wielce na niwie narodowo-społecznej śp. Paweł Czech, członek Zw. Powstańców Śląskich i Peowiaków. Śp. Czech w roku 1919 wstąpił jako jeden z pierwszych do Związku POW. na Górnym Śląsku, pracując na tem polu aż do objęcia Górnego Śląska przez władze polskie. W akcji plebiscytowej i we wszystkich trzech powstaniach śląskich brał czynny udział z bronią w ręku; w ostatnim w charakterze szeregowego przy 9 komp. 9 baonu. 3 p. p. W. P., imieniem Dąbrowskiego Niemczyka. W czasie ataku Niemców na Zimną Wódkę i pod Górą św. Anny śp. Czech okazał dużo energii, wytrzymałości i zimnej krwi, umielał poddać do męstwa zdeterminowanych swych kolegów. Po zlikwidowaniu powstania pracował nadal w szeregu różnych organizacji o charakterze narodowo-społecznym. Śp. Czech za zasługi położone około przyłączenia Górnego Śląska do Polski został odznaczony „Krzyżem Niepodległości”, „Krzyżem Walecznych i Gw. 2-gą Śląską. Cześć pamięci zasłużonego obywatela!

(—) Z ruchu Federacji Kolejowców na Śląsku.

7 bm. odbyło się w Katowicach zebranie grup FK. PKP. przy licznych udziałach członków. Zebranie zaskiło prezesa zarządu okręgu p. rał. Muras, Obszerniejszy referat o położeniu organizacyjnym pracowników kolejowych na Śląsku wygłosił sekretarz Dzierżawski. Referent omówił wyuczepiającą sytuację, jaką wytworzyła się w związku z uchwałami Zjazdu FKJ. z dnia 15 lipca br. W dyskusji przemawiali kolejno p. wiceprezes Koszyk, Zarawski, Małudy i wielu innych. W wyniku obrad zebrani jednomyślnie poparli destrukcyjną robotę posła Kuźmy, postanawiając uczynić wszystko, aby organizację uniezależnić od jego wpływów. W przyjętych rezolucjach zebrani domagali się m. in. wystąpienia zarządu głównego FK. PKP. do NChZP (BBWR), by zechciał poprzeć postulat skierowany do Ministerstwa Komunikacji i Władz Kolejowych o zniesienie świętości w tutejszym okręgu dla nieetatowych pracowników kolejowych. W uzasadnieniu tego zebrani jednomyślnie stwierdzili, że warunki pracy na tut. terenie są znacznie trudniejsze a koszt utrzymania wyższy, zaś skala plac dziennych tut. pracowników równa się wynagrodzeniu tejże kategorii w innych okręgach, czemu zainteresowani czują się poszkodowani.

(—) Niedozwolone sposoby połowienia.

Wobec tego, że w lesieni pojawiają się w nandiu znaczne ilości drożdży, kwiczołów i paszkotów, złowionych sposobami niedozwolonymi (sida), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło wzmocnienie nadzoru nad transportem i handlem tą zwierzyną, celem ustalenia ich pochodzenia i ewentualnego poścignięcia w razie ich odpowiedzialności karnej. — Należy zaznaczyć, że masowe wybijanie tych ptaków może mieć ujemne skutki dla gospodarstwa leśnego oraz sadownictwa i ogrodnictwa, ponieważ przyczynia się do zwiększenia stanu szkodliwych owadów.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Ujęcie sprawców napadu na Bank Ludowy w Świętochłowicach

Uciekający bandyci ostrzeliwali się. — Nieudane zamachy samobójcze

Świętochłowice, 9 sierpnia. Energiczne dochodzenia, wszczęte przez władze śledcze po zuchwałym napadzie rabunkowym dokonanym onegdaj na Bank Ludowy w Świętochłowicach, doprowadziły do ujęcia sprawców.

Jak wiadomo trzej osobnicy wtargnęli w południe do lokalu banku i po sterowaniu personelu rewolwerami, ograbili kasę ze znajdującą się tam gotówki w sumie 3 tys. zł. Poza tem jeden z napastników obrabował znajdującego się w banku interesanta, niejakiego Walentego Siedlaczka z Świętochłowic, któremu zabrał portfel z drobnymi pieniędzmi. A potem, zanim ktokolwiek zdołał ochłonąć z wrażeń, bandyci zbiegli.

Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła dochodzenia, które doprowadziły w krótkim czasie do ustalenia nazwisk bandytów. Ustalono mianowicie, że sprawcami napadu są: Hoffman Jan, lat 23 z Bykowi-

ny, Szampera Paweł, lat 27 z Nowego Bytomia i Szmusz Jan, lat 27 z Nowej Wsi.

Podczas obławy stwierdzono, że sprawcy zbiegli w kierunku Nowego Bytomia, a Szmusz ukrył się w domu na kolonii Otyla w Nowym Bytomiu. Dom ten obstawiono funkcji, pol., a następnie, by zmusić sprawcę do poddania się, wrzucono do mieszkania kilka granatów żwawiących. — Ukrywający się tam Szmusz zbiegł na strych, gdzie usiłował popełnić samobójstwo, strzelając sobie z rewolweru bębnowego w prawą skroń. Przy Szmuszu znalaziono rewolwer z 3-ma wystrzelanymi łuskami i 2 banknoty po 500 zł. Postrzelonego bandytę przewieziono do szpitala w Nowej Wsi, gdzie pozostaje pod opieką lekarską i dozorem policyjnym.

Wspólnik Szmusza, Hoffman, po dokonanej kradzieży ścigany przez policję na motocyklach i rowerach, uciekał przez polę w kierunku kolonii Karol Emanuel. W

czasie pościgu ukrył się za stodółą obok leśniczówki, skąd strzelił trzykrotnie do funkcjonariusza policji ścigającego go na motocyklu, lecz strzały chybiły. Wzwa-ny do poddania się skierował broń ponownie do funkcjon. policji, lecz rewolwer się zaciął. Następnie Hoffman przyłożył lufę do skroni z zamiarem pozabawienia się życia. Ponieważ rewolwer z powodu zacięcia się nie wypalił, odrzucił go i poddał się. Ponieważ Hoffman podczas strzelaniny został ranny w lewą ramię, odstawiono go do szpitala miejskiego w Chorzowie, gdzie również postawiono posterunek policyjny. Przy Hoffmanie nie znaleziono żadnych pieniędzy, ponieważ odrzucił je gdzieś podczas pościgu. — Za trzecim wspólnikiem Szamperą zarządono pościg i przypuszczają należy, że wkrótce zostanie ujęty.

Policji naszej należy się uznanie za szybkie wykrycie i schwytywanie sprawców napadu.

Prace nad rozwojem lotnictwa na Śląsku

Katowice, 10. 8.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem P. Wojewody dr. Graczyńskiego posiedzenie zarządu Komitetu L. O. P. P., na którym złożono sprawozdanie z przeprowadzonych w ostatnim okresie prac, a w szczególności omówiono sprawę ufundowania własnego samolotu na międzynarodowe zawody „Challenge” oraz założenia szkoły szybowcowej w Goleszowie. Nadto zatwierdzono projekty budynków i hanga-

rów, jakie mają być wybudowane na lotnisku w Bielsku, gdzie prace terenowe lotniska zostały już ukończone, dalej zatwierdzono plany doprowadzenia wodociągu na lotnisko w Katowicach oraz wykonania drogi prowadzącej na lotnisko. Omówiono również prace przy gotowawce, związane z przylazdem i pobylem w Katowicach zawodników, biorących udział w „Challenge”, którzy dnia 14 września wyjadą na lotnisko w Katowicach.

Pomoc Funduszu Pracy dla miast otrzyma nowe zasady

Warszawa, 10. 8.

Zw. Miast Polskich wystosował do wszystkich zarządów miast, liczących ponad 15 000 mieszkańców, pismo okólnie, w którym informuje miasta, że podług przewidywań Związku, Fundusz Pracy oprze się w swej dalszej działalności na wieloletnim (do 10 lat) planie gospodarczym, przyczem przyjęta będzie zasada koncentracji robót co do ich rodzaju i miejsca prowadzenia. Cała robota ma być skupiona na budowie dróg bitych i wodnych, melioracyjnych, przy czem mają to być roboty w dużej skali, rozwiązujące w ciągu kilku lat pewne zagadnienia gospodarcze. Poza robotami dużego typu, ma być również zwrócona szczególna uwaga na zorganizowanie robót w miejscowościach, będą-

cych stosunkowo dużemi skupieniami bezrobocia. I w tej dziedzinie ma nastąpić koncentracja, a mianowicie unikanie równoczesnego prowadzenia kilku drobnych robót, natomiast zorganizowanie takich robót, dzięki którym po pewnym czasie nastąpiłoby rozwiązanie w danem mieście jakiegokolwiek zagadnienia. Zasada ta wyrazi się w praktyce prawdopodobnie w tej formie, że Fundusz Pracy zaniecha zawierania z poszczególnymi miastami co rok umów, zawrze natomiast jedną umowę o finansowanie w ciągu kilku lat, zgóry określonych, robót inwestycyjnych.

W najbliższym czasie powyższe zasady mają być ustalone przez p. prezesa Rady Ministrów i podane do wiadomości zainteresowanych władz.

Kradzieże mieszkaniowe mnożą się

Katowice, 10. 8.

Z mieszkania kupca Schneidera Dawida z Katowic, ul. Zabrska 5, skradziono 4.500 zł i 270 dol. amerykańskich. Silnie podejrzana o dokonanie tej kradzieży jest służąca Gertruda P. z Siemianowic, która w dniu 27 lipca została z pracy zwolniona. W nocy na 8 bm. po wybieściu szyby w oknie i usunięciu łomem żelaznym okien- nicy, włamano się do składu skór Fiszera i Rechnica przy ul. Kochanowskiego 11 w Katowicach i skradziono z biurka 2.000 zł.

Około północy jeden z policjantów na ul. Dobrowczej w Katowicach zauważył 3-ch osobników w czasie, jak ci dzielili się pieniędzmi. Na widok policjanta sprawcy rozbiegli się, lecz w pościgu przytrzymał jednego z nich, a to Jajczyk Antoniego z Zawodzia, ul. Krakowska 49, u którego w czasie rewizji osobistej znaleziono 340 zł, 2 klucze firmy Fiszera i Rechnica, oraz kopertę z nagłównymi tej firmy. W czasie badania Jajczyk przyznał się do zarzuconego mu czynu, lecz współników nie zdradził.

(—) Wzmocniający polski stan posiadania na ziemiach zachodnich.

W jednej z większych wsi powiatu leszczyńskiego (woj. Poznańskiego) jest do nabycia z rąk niemieckich osada kolonizacyjna o obszarze 91 morgów ziemi pszenno-żytniej. Obiekt powyższy posiada zabudowania maszynowe, utrzymane w stanie b. dobrym. Inwentarz żywy i martwy w nadkomplecie. Cena obiektu wynosi ca. 25.000 zł, wpłaty — 15.000 zł. Blizszych informacji udzieli zainteresowanym Dyr. Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, ul. Fredry 7.

(—) „Polowali” na gołębie.

Edward Ziętek z Zaległa hodowca gołębi sportowych, że giną mu gołębie w tajemniczy sposób. Nie przypuszczał, że opuściły stule gnia-

zda, gdyż już niejednokrotnie odbywały dłuższe loty i zawsze wracały. Przez dłuższy czas, więc śledził za złodziejami, aż narazicie stwierdził, że niejaki Tyba i Wenzel urządzali codziennie polowanie strzelając do nich z dubeltówki. Donosił on o tem policji, która zajęła się milicjnikami polowania a następnie sąd okręgowy skazał każdego po 1 tygodniu więzienia.

(—) Kradzieże rowerów:

Na Kolonii Cmok pod Mysłowicami, skradziono Szarł Hermanowi z Mysłowic, rower marki „Gewe” WKC. nr. 13491 wartości 100 złotych.

Z portierni Magistratu m. Katowic przy ul. Pocztowej w Katowicach skradziono rower marki „Diamant” nr. 761531 wartości 100 zł, własności Magistratu.

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach pierświcy i płucnych, zółcach, rachityzmie, pod większym gruźlaczko-farceozom i wola, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego.

(—) W sprawie obligacji Pożyczki Narodowej.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Katowicach (ulica Pocztowa nr. 16) za wiadomiam, że wydawać będzie niepodjęte obligacje subskrybentom, którzy zapłacili wszystkie raty do 5 marca 34 r. Jako ostateczny termin ustala się czasokres do 13 sierpnia do 16-go sierpnia 1934 włącznie. Po upływie tego terminu niepodjęte obligacje zwrócone zostaną ośmiodniemu urzędowi skarbowemu. Zgłaszający się po odbiór subskrybenci winni przedłożyć dowód stwierdzający tożsamość osoby.

Z Katowickiego

(K) Uroczystość powstania w Welnowcu.

15 sierpnia br. odbędzie się w Welnowcu w lokalach p. Wróbla uroczystość 15-lecia wybuchu I-go powstania śląskiego połączone z poświęceniem sztandaru ZPOW., odsłonięciem tablicy pamiątkowej ku uczczeniu poległych i zmarłych Peowiaków i Peowiczek oraz uroczyste zawieszenie tablic w związku z przemianowaniem ulicy Bedera na ulicę Peowiaków. Komitet organizacyjny zwraca się tą drogą do ogółu obywateli z prośbą, by wzięli udział w uroczystości.

(K) Wpisy do publicznej dokształcającej szkoły zawodowej w Mysłowicach.

W czasie od 12 do 15 sierpnia br. włączna odbędzie się wpisy uczniów do publicznej dokształcającej szkoły zawodowej w Mysłowicach. Wpisy odbywać się będą w kancelarii kierownika szkoły (Plac Wolności) w godz. od 9-12 oraz od 3-5 popoł. Nauka rozpocznie się 20 bm. o godz. 8-jej rano.

(K) Ujęcie włamywaczy.

Pod zarzutem włamania do składu rzeźnika Wicharego Józefa w Siemianowicach, przy ul. Bytomskiej 50 i kradzieży roweru Kulpokowi Piotrowi z Siemianowic, doniesiono do władz sądowych, celem ukarania Kuźmy Roberta z Siemianowic, Rybala Jana z Świętochłowic, Fortune Emanuela z W. Dąbrówki i Wilczka Karola z Kamienia, pow. Świętochłowic. Skradziony rower znaleziono i zajęto u Wilczka i oddano poszkodowanemu.

(K) Ofiara dżikiemu szybu.

Onegdaj popołudniu w czasie wydobycia węgla z dżiki odkrywek na polach w Welnowcu, wpadł do szybiku Gawron Piotr z Brzezowic i doznał odłamienia głowy i ogólnych obrażeń ciała. Przewieziono go do szpitala Powiatowego w Szarleju, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

(K) Kradzież aparatu radiowego:

Za kradzież 3 lampowego aparatu radiowego Dziubińskiemu Janowi z Siemianowic, dokonanej w marcu br. doniesiono do władz sądowych celem ukarania Chorobę Leona z Siemianowic, 6-krotnie karanego za kradzieże i Cyganka Franciszka, również z Siemianowic. Skradziony aparat znaleziono w mieszkaniu Choroby, i oddano poszkodowanemu.

(K) Przytrzymanie złodziei rowerowych.

Za kradzież roweru Tyrnie Wiktorowi z Szopienic, przytrzymaniu Kierę Herberta, bez stałego miejsca zamieszkania, oraz pasera Malika Teodora z Katowic ul. Strzelecka 11. Kiera wspólnie z Malikiem, skradziony rower rozebrał i części składowe ukrył w chłowniku pod sto-
ma.

(K) Śp. Rybora Jan.

Zarząd Główny Zw. Poz. Uchodź. podaje członkom do wiadomości, że 5 bm. zmarł członek naszej organizacji i członek Wydziału Wykonawczego, bojownik o wolność Śląska śp. Rybora Jan w Wielkich Hajdukach ul. Krakowska 105. Odprowadzenie zwłok śp. Rybora na wieczny spoczynek odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godz. 8-mej z domu żałobny Zarząd Gł. uprasza wszystkich członków, którzy w tym dniu wolni są od zajęć o granjany udział w pogrzebie.

Z Chorzowa

(=) Państw. Fabr. Azotów w Chorzowie przy-
muje robotników.

W tych dniach wpłynęła do fabryki Państw. Fabr. Azotów w Chorzowie większe zamówienia. W związku z tem dyrekcja postanowiła przysłać do pracy 50 robotników.

(=) Ujęcie włamywaczy.

Onegdaj rano o godz. 3-iej usiłowano włamać do składu kolonialnego Komrausa Bernarda w Chorzowie, przy ul. Redena 3. Sprawy p.ż pomocy siekiery zamierzali wyważyć drzwi i dostać się do wnętrza składu, lecz spłoszeni przez lokatorów składu zbiegli. W czasie pościgu przytrzymał go Maciej Aleksandra z Katowic, Markiera Pawła i Rolna Gerharda z Chorzowa. Maciejowi zajęto kilka wytrychów. Wszystkich przytrzymałych osadzono w areszcie.

Z Świętochłowickiego

(S) Samobójstwo.

7 bm. pozbawił się życia przez powieszenie 38 letni Langer Wilhelm, zam. w Świętochłowicach, przy ul. Długiej 45. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala huty Falwy w Świętochłowicach. Powodu targnięcia się na własne życie nie ustalono.

Z Pszczyńskiego

(P) Kradzież kabla.

W Starej Kuźni nieznani sprawcy skradli w Zakł. Elektr. w Łaziskach Górnych około 180 metr. kabla o wysokim napięciu, wagi około 350 kg, wartości 400 zł. Pościg zarządzone.

Z Rybnickiego

(R) Szkoła Muzyczna Szafranka.

Szkoła Muzyczna Szafranka urządza w bieżącym roku szkolnym klasę orkiestrową i kurs początkujący gry na instrumentach dętych (flet, klarnet, obój, trąbka, walturnia itp.). Zmierzają to do wykształcenia solistów członków orkiestry o różnym składzie. W których brak odpowiednich instrumentalistów (grających na klarnecie, flecie, oboi, trąbkach itp.) odczuwa się coraz dotkliwiej. Z drugiej strony szkoła chce stworzyć dla uczących się gry na tych instrumentach możliwie korzystne warunki (nauka indywidualna, kursy teoretyczne). Opłata bardzo przystępna. Dla uczniów niezdolnych przewodzi się specjalne zniski. Dla dojeżdżających 75% znizki kolejowej.

(R) Śmiertelny upadek z płotu.

W Golejowie pow. Rybnik, wydarzył się tragiczny wypadek. Niejaki Józef Kąkol, stojąc na płocie, zrywał owoce. W pewnym momencie spadł z płotu z okrzykiem: „Jezus Maria coś mi w szyi peko”. Po chwili skończył. Natychmiast wezwany lekarz stwierdził śmierć nieszczęśliwego młodzieńca. Tragiczny wypadek wywołał wśród mieszkańców przynębiające wrazenie.

(R) Notoryczny oszust Kowalski przed Sądem.

Swego czasu donosiliśmy o oszustach niejakiemu Kowalskiemu Jana z Makoszów, który jeździł po powiecie rybnickim i przedstawiał się jako kontroler dolarówek i od nawynych wieściaków i górników ścigał drobne sumy, za które obiecywał ludziom wystąpienie się o pożyczki i przyspieszenie wypłaty rzekomo wygranych dolarówek. Oszustowni przez dłuższy czas uchodziły płazem nieuczciwe sprawy, aż wpadł w ręce policji. Ostatnio odpowiadał przed Sądem za dwa swoje oszustwa. W Makoszowach nabrali rolnika Wawrzyńca na 35 zł, tytułem wystąpienia się o obligacje pożyczki budowlanej. Oszust zabrał pieniądze i zwił. Sąd skazał oszusta na 1 miesiąc aresztu i ponoszenie kosztów sąjowych. W drugiej sprawie akt oskarżenia zarzucał mu wyłudzenie 15 zł od robotnika Lacha Józefa, tytułem przyspieszenia wypłaty rzekomo wygranej dolarówki. Oszust wciągnął także w swą brudną robotę niejakiego Nowaka Tadeusza z Makoszów, którego Kowalski wysłał do Lacha z listem, w którym zawiadamiał Lacha, że wygrał dolarówek w kwocie 1000 zł, żądając przylet 30 zł za opłatę stempową i kosztu manipulacyjnego. Lach, któremu cała ta sprawa wydała się podejrzana, skomunikował się z zainteresowanym tą sprawą bankiem w Katowicach, w którym go poinformowano, że wpadł w ręce oszusta, ponieważ Kowalski nie jest ich współpracownikiem i nie ma prawa ścigać żadnych opłat. Sąd skazał i w tej sprawie Kowalskiego na 1 miesiąc aresztu. Nowaka Tadeusza na 1 miesiąc z odroczeniem na trzy lata. Notoryczny oszust Kowalski będzie jeszcze odpowiadał za kilkanaście podobnych spraw przed Sądem w Rybniku i Mikołowie, gdzie także zdążył już zarzucić swoje sieci oszukańcze.

Normalny ruch na linii Katowice -- Lwów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje: Z dniem 15 sierpnia b. r. znosi się ruch okrężny z Katowic do Lwowa przez Skarżysko oraz dotychczasowe przebieganie na stacji Bogumitowie, a zaprowadza się bezpośredni ruch wszystkich pociągów. W związku z powyższym zmienia się rozkład jazdy następujących pociągów: W okręgu D. O. K. P. Katowice: Pociąg nr. 7 odjeżdżający dotychczas z Katowic w kierunku Lwowa o godz. 6.58, odjeżdżał będzie o 6.42, Mysłowice przy. 6.58, odj. 6.54. Pociąg nr. 8 odjeżdżający dotychczas z Mysłowic w kierunku Główny o godz. 23.02, odjeżdżał będzie o 23.05, Katowice przy. 23.16, odj. 23.27. Pociąg nr. 301, przyjeżdżający dotychczas do Katowic o 9.43, przyjeżdżał będzie o 9.43, odj. 9.57, Mysłowice przy. 10.07, odj. 10.07. Pociąg nr. 302 odjeżdżający dotychczas z Mysłowic w kierunku Berlina o godz. 18.21, odjeżdżał będzie o 18.56, Katowice przy. 19.08, odj. 19.53. Pociąg nr. 420 przyjeżdżający dotychczas z Krakowa do Mysłowic o godz. 23.25, przyjeżdżał będzie o 22.46, odj. 22.47, Szopienice odj. 22.54, Kat.-Bogucice odj. 22.59, Katowice przy. 23.03. Pociąg nr. 30 przyjeżdżający dotychczas do Mysłowic o godz. 7.29, przyjeżdżał będzie o 7.39, odj. 7.42, Szopienice odj.

7.49, Katowice przy. 7.53, odj. 8.10, Hajduki odj. 8.15, Król. Huta odj. 8.24, Chorzów odj. 8.30, Szarlej-Piekary odj. 8.47, Radzionków odj. 8.56, Tarn. Góry odj. 9.07, Strzebiń odj. 9.23, Herby Nowe przy. 9.39. Pociąg nr. 4220 przyjeżdżający dotychczas do Sosnowa o godz. 18.47, przyjeżdżał będzie o 18.25, odj. 18.28, Szopienice odj. 18.35, Kat. Bogucice odj. 18.40, Katowice przy. 18.44. Pociąg 2216 przyjeżdżający dotychczas do Sosnowa o godz. 16.59, przyjeżdżał będzie o godz. 16.50, odj. 16.58, Szopienice odj. 17.07, Katowice Bogucice odj. 17.13, Katowice przy. 17.17. Pociąg nr. 1014, odjeżdżający dotychczas z Herbów Nowych w kierunku Cieszyńskim o 9.35 odjeżdżał będzie o 9.45, Herby Śl. odj. 9.50, Herby Stare odj. 9.54. Pociąg 2625/26 odjeżdżający dotychczas z Chorzowa w kierunku Siemianowic o godz. 8.30 odjeżdżał będzie o 8.32, Michałowice-Bitków odj. 8.37, Siemianowice Śl. odj. 8.42, Dąbrówka Mała odj. 8.47.

Z dniem 10 bm. przywraca się normalny ruch kolejowy na bezpośredniej linii Katowice — Kraków — Tarnów — Lwów. Pierwszy pociąg, który wyruszy z Katowic na tej linii w dniu 10 bm. (Pociąg 303 pos.), odjedzie o godzinie 17.25.

Delegaci ministerjalni na lustracji kopalń

Katowice, 10 sierpnia.
Do Katowic przybyli dwaj delegaci z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, którzy odbyli konferencję z komisarzem demobilizacyjnym inż. Maskem. Po długotrwałej

konferencji delegacja ministerjalna w towarzystwie inż. Maskiego udała się na lustrację kopalni i koksołni „Gothard”. W dniu wczorajszym odbyła się lustracja huty „Pokój”.

Wydział fachowy rozstrzyga

Katowice, 10. 8.
Pod przewodnictwem sędziego dra Kornusa, odbyło się posiedzenie Wydziału Fachowego w sprawie ustalenia wydajności walcownicy cienkiej blachy w hucie Batorego. Po dłuższych wywodach przedstawicieli Z. Z. sekretarza Sitka, który wykazał, że wydajność tej walcownicy jest korzystna i nie jest na miejscu obniżka płac akordowych. Po bardzo ożywionej dyskusji przewodniczący polecił przedstawicielowi huty

Batorego, by na następne posiedzenie przedłożył dane co do wydajności z lat 1931—1933. Na podstawie tego wydział fachowy wyda orzeczenie.

Ten sam wydział rozpatrzył zatarg robotników z dyrekcją huty Pokój, co do niewypłaconych 50 proc. dodatku za przeprowadzone dniówki w dniu święteczne. Wydział fachowy wydał orzeczenie, na mocy którego dyrekcja huty Pokój zobowiązana jest wypłacić robotnikom należne im 50 proc. dodatku.

Nożycami w plecy

Katowice, 10 sierpnia.
Wczorajszej nocy w czasie zabawy weselnej w podwórzu lokalu Kosza Piotra w Dębie, powstała bójka pomiędzy Zolną Oswaldem z Welnowa i Kaszkim z Załęża. W trakcie bójki Kaszka pchnął nożycami

mi 2-krotnie w plecy Zolnę, raniąc go poważnie. Okaleczono przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Jak ustalono bójka powstała na tle osobistych porachunków.

Brak światła przyczyną katastrofy

Trzy osoby zostały ciężko ranne.

Na drodze w Polanie pod Ustroniem jechał nieoświetlonym motocyklem Jendrušek Wilibald z Łagiewnik w towarzystwie Patrzosa Zbigniewa i Kowalskiego Eugeniusza z Krakowa. W czasie wymijania furmanki Jendrušek, jadąc z nadmierną szybkością, zderzył się z nią i doznał poważnych okaleczeń ciała.

Wsnóftowarzysze jego również zostali poważnie okaleczeni i wszystkich 3-ch w stanie groźnym przewieziono pogotwem ratunkowym do Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Wina wypadku ponosi Jendrušek wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy na nieoświetlonym motocyklu.

Z sali sądowej

Na wokandzie Sądu grodzkiego w Katowicach znalazły się dnia wczorajszym dwie sprawy z oskarżenia prywatnego Alfreda Wagnera, właściciela fabryki budowy maszyn górniczo-hutniczych w Załężu przeciwko Wilhelmowi Maksiowskiemu, biemu urzędnikowi firmy Kotzias oraz przeciwko Kazimierzowi Matyce z Katowic, byłemu referendarzowi Urzędu Skarbowego w Katowicach. Oskarżony Maksis w piśmie, skierowanemu do Sądu Okręg., zarzucił Wagnerowi, że w roku 1929 roku polecił firmie Kotzias w celach uszczuplenia podatków skarbowych zniszczyć książki wykazujące bilans tej fabryki, za co zapłacił firmie Kotzias 3000 złotych. Ponadto Maksis twierdził, że pismo, że fabryka na zarządzenie Wagnera prowadziła fałszywą księgowość.

Podczas rozprawy sądowej, jako świadek słuchano byłego urzędnika firmy Kotzias Gorzelanego. Świadek ten twierdził, że pe-

wnego dnia odebrał z fabryki Wagnera 3000 złotych, zaś od osób trzecich dowiedział się, że kwotę tę Wagner zapłacił Kotziasowi za sfalszowanie ksiąg buchaltaryjnych. Na dowód twierdzenia, że w fabryce Wagnera prowadzono fałszywe księgi, sąd postanowił zażądać od likwidatora firmy ksiąg buchaltaryjnych, na podstawie których zaprzysiężony znawca sądowy ma stwierdzić prawdziwość zarzutów. Na tem rozprawę odroczone.

Następnie miała odbyć się rozprawa sądowa przeciwko Kazimierzowi Matyce. Jak się jednak okazało, Matyka nie stawił się na rozprawę sądową, a w piśmie, skierowanemu do sądu, podał, że na zarządzenie lekarza znajduje się obecnie na letnisku. Jak wiadomo Matyka wraz z b. naczelnikiem Urzędu Skarbowego Herzem stoi pod zarzutem popełnienia nadużyć w związku ze swym urzędowaniem.

(R) Dotkliwa kara za kradzież kur.

Przed Sądem Grodzkim w Rybniku stanął niejaki Weis Engelbert z Rybnika. Wraz ze swoim kompanem Cuberkim włamał się on do chlewa Dyńskiego z Zamysłowa, skąd skradli kilkanaście kur i królików. Weis nie przyznał się do winy, twierdząc, że w tym czasie przebywał w Bielsku. Jednak jego serdeczny przyjaciel Cuberek złożył obciążające zeznania na niego. Sąd skazał Weisa na sześć miesięcy aresztu i zapłacenie kosztów sądowych. Cuberek został już na innej rozprawie skazany za udział w kradzieży także na 6 miesięcy aresztu. Weis Engelbert miał jeszcze drugą rozprawę za kradzieżą roweru, wartości 100 zł, górnikowi Groborzowi Jerzemu. Oskarżony rower przemalował i sprzedał do niejakiemu Starycznemu za 40 zł. I w tej sprawie Sąd skazał go na 6 miesięcy aresztu. Łącznie więc będzie musiał sobie Weis posiedzieć za kratkami 1 rok.

(R) Repertuar kin w Rybniku:

Kino Pałac: 1) „Jei Królewska Mość”, 2) „Biały wódz”.
Kino Apollo: 1) „Rom Ekspres”, 2) „Branka syna wodza”.

(R) Sensacyjne mecze zapasnicze w Rybniku.

W niedzielę dnia 12-go sierpnia o godz. 4 popołudniu na letnisku „Ruda” przy ul. Gliwickiej w Rybniku odbędzie się jedynodniowe mecze mistrzów walki zapasniczej o premie pieniężne przy udziale najwybitniejszych zawodników o sławie europejskiej. Wprawdzie polski obryz ze Śląska znany Leon Grabowski, który stoczy walkę z najsilniejszym murzynem świata Thonsonem. Następnie słynny na obu półkuli Polak amerykański Teodor Tornow będzie walczył w stylu wolno-amerykańskim z championem Alzacji i Lotarynży Krauzem. W ostatniej parze zapowiadanej programu spotkają się b. mistrz polskich amatorów Józef Miazio (który jest zdobywcą złotego pucharu m. Wiednia) z Krueserem mistrzem Niemiec i najlepszym ściennek walc francuskich. Zawody wywołały zrozumiałe zainteresowanie i stanowią będą nędzą sensację lokalną sezonu.

(R) Kradzieże.

W Rybniku z korytarza domu przy ul. Wiojskiej skradł nieznany sprawca służąc Cebulówniej Marii z Rydułtów paczkę kartonową, zawierającą większą ilość garderoby damskiej. O kradzieży podejrzany jest włóczęga, który w tym czasie zebrał w domu. Do budynku własności Dyrekcji Kolei Państw. w Katowicach znajdującego się na szlaku toru kolejowego Radh — Obszary włamali się nieznani sprawcy przez wydłubanie szyby w oknie, skąd skradł przez odcięcie zapomocą długi łącznik elektryczny marki Bergmann — Berlin Nr. 560598. Sprawca zbiegł.

Z Tarnoborskiego

(T) Zaginął 16-letni chłopiec.

7 bm. oddalił się z domu rodzicielskiego w Tarnoborskich Górach, przy ul. Stromej 10, Niejaki Józef, ur. 16. 3. 1918 r. wzr. około 165 cm, silnej budowy ciała, włosy jasno blond, twarz owalna, czoło wysokie, oczy szare i dotychczas do domu nie powrócił. Wymieniony ubrany był w granatową marynarkę spodnie krótkie sportowe, białą trykotową koszulkę z kolnierzykiem i czerwonymi krawatem. Niemczyk posiadał kartę cyrkulacyjną, legitymację na zniżkę kolej. a oraz parabulum 0,8 cm. Wiadomości do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego Urzędu Policyjnego.

Z Lublinieckiego

(L) Spowodował wypadek i uciekł.

7 bm. popołudniu około godz. 18-iej na ul. Pałdewskiego w Lublinie, samochód ciężarowy z przyczepką najeżdżał na parokonną furmankę Pawelczaka Józefa z Iwanowic, pow. Częstochowa, skutkiem czego jeden koń doznał złamania tylnego nogi. Samochód po wypadku nie zatrzymał się, lecz odjechał w dalszym kierunku. Konia zastrzelono i usunięto z ulicy. Wypadku w ludziach nie było. Szkoda wyrządzona Pawelczakowi, wynosi około 150 zł. Dochodzenia, celem ustalenia nazwiska kierowcy samochodu w toku.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin.

Kino Miejskie Bielsko: „Cesarskie towy”. Kino Miejskie Bielsko: „Zuzanna Lenox”. Kino Apollo Bielsko: „Casanova”.

(B) Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 8 bm. na drodze wędrowskiej w Aleksandrowicach najeżdżał motocyklista Mieczysław Jan z Ustronia na Marię Janotową z Zabłocia pow. Bielsko, wskutek czego doznała ona potłuczenia głowy i przewieziona została do szpitala w Bielsku

(B) Utopił się.

Dnia 8 bm. utopił się w czasie kąpeli w Wiśle 21-letni Eryk Schweiß z Chorzowa, zatrudniony w kompanii ODR. w Zarzeczu.

(B) Czy rower?

Na komisariacie policji w Bielsku zdeponowano rower bez marki i numerze, który pozostał nieznany osobnik na ul. Pierackiego. Prawy właściciel może go sobie odebrać.

(B) Za kradzież.

Za kradzież pierścienia złotego na szkódę Hermyni Wechowej z Mikuszow, ekspedientki sklepowej, przytrzymał dnia 8 bm. zofera Stefana Zarębę z Bielsa.

Z Cieszyńskiego

(C) Przytrzymanie włamywaczy:

Na ul. Bobreckiej w Cieszynie przytrzymał dwóch nieznanych i zawodowych niebezpiecznych włamywaczy Szuścika Ludwika z Krasnej pow. Cieszyń, bez stałego miejsca pobytu, kilkakrotnie karanego za kradzieże z włamaniem i Byćka Macieja, również bez stałego miejsca zamieszkania. Szuścikowi zajęto 3 specjalne wytrychy, tom, rękawiczki lampkę elektryczną i 2 woreki. Włamywacze wzr. z doniesieniem odstawiono do Poster. Pol. w Skoczowie do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, ponieważ są silnie podejrzani o dokonanie kradzieży kościelnych w Górkach Wielkich i Skoczowie.

Radio.

Piątek 10 sierpnia.

KATOWICE. Godz. 6.50 „Kiedy rano wstaje zorze”, piosenka, 11.57 „Słynny czas, hej, hej”, wiadomości, 12.10 Transmisja inauguracyjna Światowego Związku Polaków z Zagranicą z Wawelu w Krakowie, 13.00 Dziennik południowy, 15.05 Piosenka, 15.15 „Z rana praca”, 15.40 Wiadomości o eksporcie polskim, 16.05 Główna oś wiadomości gospodarczej, 16.50 Koncert, 17.00 Audycja dla chorych, 17.30 Koncert, 18.00 „Jak się uprawia na Kurpiach”, 18.15 Koncert chóru lwowskich rewiellerów, 18.35 Piosenka, 18.45 Pogadanka „O Czarostynie”, 19.00 „Ladowny rekin”, 19.15 Koncert, 19.50 Wiadomości ogólnie, 20.00 Transmisja z Salzburgu koncertu symfonicznego, 21.12 Dziennik wieczorny, 22.15 „Sztuczna eskapada”, 22.30 Muzyka.

Kronika radiowa

na dzień 10 sierpnia 1934 r.

Zapomniany muzyk.

Z twórczością niesłusznie zapomnianego kompozytora polskiego Wiktora Każyńskiego, który żył i pracował w Wilnie w początkach ubiegłego wieku zapozna ogół radiolubnych specjalna audycja, która ze studia rozgłośni wileńskiej jest transmitowana będzie Polskie Radio w dniu 10. 7. godz. 17.30. Audycja poprzedzi słowo wstępne dr. Tadeusza Szewskiego, który nakreśli twórczą sylwetkę kompozytora, poczem p. Zofia Borkiewicz-Wyleżyńska odśpiewa szereg pieśni Każyńskiego.

„Wesoła piątka” przed mikrofonem.

Koncert chóru lwowskich rewiellerów „Wesoła piątka” zapowiada dnia 10 sierpnia o godz. 18.15 utwory kompozytorów polskich jak Niesławskiego, Troszla i Gailla. Zespół ten, choć niedawno występujący, spotyka się z ogólnym uznaniem słuchaczy.

Transmisja z Salzburga.

Po transmisji opery „Fidelio” Beethovena, — rozgłoszenie Polskiego Radia nadawać będą w dniu 10 sierpnia o godz. 20.08 również z Salzburga koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry filharmonii wiedeńskiej pod dyktando znakomitego dyrygenta Bruno Waltera. Program koncertu o linii klasycznej obejmie Concer-o Grosso G-moll Haendla, symfonie G-dur Haydna oraz symfonie G-dur Haydna, oraz symfonie III Beethovena.

Komunikaty

Wyjaśnienie.

Związek Strzelecki w Nikiszowie oraz ZZZ. oddział Nikiszowski, wobec ataków na p. Alfreda Szyfkego, iż nie należy on do 24-tych organizacji śląskich, lecz tylko do wyżej wymienionych związków.

Oświadczenie.

P. Walenty Kłama z Rybnika przesyła nam następujące oświadczenie: „Polska Zachodnia” z dnia 28 lipca br. Nr. 204 umieszcza artykuł z posiedzenia Rady miasta w Rybniku, w którym: to artykuł jest mowa o tem, że wnioskowi p. r. Szypuły o obniżenie czynszu w domu mieszkaniowym sprzeciwili się. Tymczasem prawda jest, że na pytanie p. r. Szypuły, czy nie może Magistrat obniżyć czynszu we wspomnianym gmachu mieszkaniowym z 30 na 25, zabrakło głosu jako członka Magistratu i podał powody, dla których Magistrat nie jest skłonny do obniżenia czynszu, a o czem była mowa na jednym z posiedzeń.

M O R Z E M

BEZ PASZPORTOW ZAGRANICZNYCH

STOCKHOLM
HELSINGFORS
dnia 23 sierpnia

LENINGRAD
MOSKWA
na Festival Teatralny
dnia 3 wrzesia

Ceny od zł. 150.—
LINIA GDYNIA — AMERYKA

Warszawa, Marszałkowska 116

REPERTUAR KINOTEATRÓW

w Katow. zac.

od dnia 10 sierpnia 1934 r.

Kino Capitol: „Luksemburskie kobiety”.

Kino Caspary: „Włochy i blondynka”.

Kino Colosseum: „Pod gradem kuli”.

Kino Palace: „Ludzie w loży”.

Kino Rialto: „Porwanie”.

Kino Udon: „Arjana”.

Kino Debiła: „12 krzesel” — 2. „Ostatnia kompania”.

Wszyscy z pomocą powodźlanom...

W Belgii zebrano 30 tys. zł.

Akcja zbiórki dla ofiar powodzi w Polsce, wzięta przez obywatelski komitet belgijski, dała do chwili obecnej 30 tys. zł. Na podkreślenie zasługujące ofiarodawcy, które, mimo kryzysu, przekazało konsulatowi w Brukseli 7000 franków.

Śląsk dał już 246.689,75 złotych.

Suma wpłacona do dnia dzisiejszego na konto Wojewódzkiego Komitetu pomocy dla powodźlan wynosi: 246.689,75 zł.

4807,75 złotych

wpłacili Czytelnicy „Polski Zachodni”.

Redakcja nasza dzięki ofiarności Czytelników zebrala do tej pory już 4807,75, a ponadto onegdaj przesyłano nam 150, tak, iż wpłaciliśmy już razem na rzecz powodźlan już 4807,75. W administracji naszego pisma wpłacili członkowie Og. Zw. Podofic. Ref. Katowice-Ligota 21.440.

Przedsiębiorstwo robót górniczych inżynierów dr. Olszak i Zaleski złożyli w naszej redakcji 150 na powodźlan.

P. inż. Szymon Hermann z Wielkiej Hałdy wpłacił 25.

Zarząd Powiatowy Zw. Powst. Śl. pow. uchodził Strzelce uchwalili na posiedzeniu w dniu 25 lipca wezwać wszystkie podległe mu grupy do urządzenia wśród swych członków zbiórek na rzecz pomocy powodźlanom i zebrane kwoty przekazać miejscowemu Komitetowi Niesienia Pomocy Powodźlanom.

Równocześnie uchwalono na ten cel 20 zł z Kasy Zarządu Powiatowego do redakcji naszej. O dalsze ofiarę uprzejmie prosimy i składamy za nie w imieniu nieszczęśliwych powodźlan z głębi serca płynące „Bóg zapłać”

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

W Myślowicach zorganizowany został Komitet w dniu 24 lipca z p. dr. Karczewskim, burmistrzem, jako

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodźlan przypomina, że 12 bm. odbędzie się w Parku Kościuszki — koncert orkiestry 73 p. r. Czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla powodźlan.

przewodniczącym. W gotówce zebrano 453,16 zł, które przekazano na PFO. nr. 315.500.

Pracownicy miłośnicy opodatkowali się na przeciąg 3-ech miesięcy w wysokości 1 proc. miesięcznie. Wobec tego wyznaczono wypracowania tygodniowo 100 zł. Równocześnie powołano Komitet właścicieli drukarni śląskiej pp. Leona Polaka i A. Kolodziejczyka z Myślowice do bezpłatnego dostarczenia druków dla Komitetu.

Na tygodniowo zebrano 65,73 zł. Dotychczas na powodźlan do KKO. w Myślowicach wpłacono: Kino „Casino” z przedpłatą 50 zł, br. 50,33 zł, Kino „Union” z przedpłatą 30 zł, br. 78,40 zł, Pracownicy KKO, składka miesięczna 19,00 zł, Wzajemny Wzrost Śl. składka miesięczna 39,30 zł, Skarbnia na targu 5 bm. 62,73 zł, Wiechemistrz Kudara, notariusz 100 zł, Urzędnicy Gener. Tow. Emigracyjnego 80 zł, Do KKO. prywatni ofiarodawcy 15,30. Razem 453,16 zł.

Związek Strzelecki dla powodźlan.

Komendant Podokręgu Z. S. „Śląsk” kpt. Bielecki w porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem Powodźlanym prowadzi akcję niesienia pomocy powodźlanom przez wytyczenie w kinach „Rialto” i „Casino” w Katowicach pięknych i ciekawych filmów, z których dochód przeznaczony zostanie powodźlanom.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Wyświetlanie filmów, które się miało rozpocząć w dniu 11 bm. przesunięto zostało na sobotę, dnia 18 i niedziela, 19 sierpnia br. Szczegóły będą podane w ogłoszeniu.

Przedprzedaż biletów prowadzona już jest przez umundurowanych członków Związku Strzeleckiego. Zbiórka ob. reż. Z. S. dr. Spisner Edmund.

Życie sportowe.

Ze świata stałowych bicepsów.
Jakob zwyciężył Grabowskiego.

W 27 dniu turnieju walk zapasniczych o złoty pas m. Katowice walki dały następujące wyniki: Potężny Schikata już w 4 min. pokoił Wielocha na łopatki. Doskonale Toronow i Sasoraki walki w pierwszym spotkaniu nie rozegrał. W decydującym spotkaniu Kruegera z Langerem publiczność uświadomiła się doskonale, gdyż Sasowiczianin Langer oszłamolił błyskawiczną walką Kruegera słabo orjentującego się, a w pewnym momencie miast Kruegera chwycił arbitra w przedni pas, tłumacząc się, że widownia zadużyła się znowu śmiejąc się, wyprowadza go z równowagi. Najwięcej emocji zebrana publiczność przeżyła podczas spotkania dwóch czołowych zapasników Grabowskiego i Jakoba w walce decydującej o pierwszeństwo w tabeli konkursowej. W pierwszych rundach Grabowski starał się wszelkimi siłami uchwycić Jakoba w swój morderczy podwójny nelson, lecz ostatni zresztą omijał gozłozę mu niebezpieczeństwo, a w 47 min. zmyliwszy czujność Grabowskiego, niespodziewanie przeskoczył pod nogami olbrzyma i przytrzymał go trzy sekundy na plecach. Zwycięstwo przysłała Jakobowi, podczas gdy Grabowski długi czas protestował, dowodząc, że Jakob zwyciężył go podstępem.

Program dzisiejszych walk zapowiada spotkanie Schikata z Garkowienko oraz trzy

walki decydujące: Thomson — Binder, Kraus — Jakob oraz sensacyjne starcie olbrzyma śląskiego Grabowskiego z ulubieniem publiczności najlepszym technikiem walk zapasniczych Kruegerem. Niewątpliwie dzisiejsze walki ślągoliczne zresztą sportowców do sali Powstańców tymbardziej że są to już ostatnie dni turnieju.

Zawody konne Policji Wojew. Śląsk.

W niedzielę, dnia 12 sierpnia 1934 r. o godzinie 16 odbędzie się ponownie przy Parku Kosciuszki (dojazd ul. Barbary) Zawody Konne Policji Województwa Śląskiego. Zawody w dniu 5. VIII. 1934 r. zostały z powodu niepogody przerwane. W programie przewidziany jest lekki i średni konkurs hipiczny, Gymkana. Kadryl i pokaz wierzchowego konia policyjnego. Dochód z zawodów przeznaczony jest na rzecz powodziarni.

Bokserzy KS. 06 Myslowice

wyjedzą dziś do Gliwic, gdzie rozegrają mecz z tamtejszym czołowym klubem Heros.

Eliminacyjne rozgrywki o wejście do klasy A.

W Szarleju odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 17 mecz pomiędzy K. S. Strzelcem Szarleju-W. Plekary i T. S. Soła Oświęcim. Ponieważ pierwszy jako mistrzowa B-ligi gr. IV grają przez mecz ten o wejście do klasy A, zaś T. S. Soła bronić się musi, by nie wypaść z klasy A — mecz ten zapowiada się niezwykle interesująco i budzi duże zaciekawienie.

Kolarze śląscy

urządzą w przyszłą niedzielę 12 bm. wycieczkę do Bizji za Świerklancem, a nie jak poprzednio projektowano do Borowej Wsi.

Zbiórka zawodników w Katowicach na rynek o godz. 7-ej. W wycieczce mogą wziąć udział również kolarze niestowarzyszeni.

Naprzód (Lipiny) wchodzi bez walk do finału klasy A.

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu PZPN delegaci Śląska pp. red. Mikulę i Szpilemian zawrócili się z próbą o zmianę uchwały, przedłożonej obu zespołom (Naprzód i Śląsk — świętochłowicko) do tej samej grupy rozgrywek międzyokręgowych o wejście do finału.

Śląsk wakażywał, że taki przydział przekreśla praktycznie uchwale walnego zebrania, która postanowiła dopuścić do finału mistrzostw klasy A Naprzód nawet wówczas, jeśli zajmie drugie miejsce w swoim okręgu. Zarząd przychylił się do porażki śląskiej i postanowił decyzję swą zmienić. Wobec tego, Śląsk (świętochłowicko) walczyć będzie jako mistrz okręgowy w grupie kielecko-krakowsko-śląskiej, a Naprzód bez gry wejdzie do finału.

Rozstrzygnięcie powyższe jest rozsądne i sprawiedliwe, a przedewszystkiem wielkim sukcesem dla śląskiej, która potrafiła naprawić wyrządzoną pikarstwem śląskiemu krzywdę.

Baczność motocykliści baonu III. Zw. P. Śl.

Z okazji 15-letniej rocznicy wybuchu I. powstania śląskiego, postanowiono Dowództwu baonu zwołać na dzień 12 bm. o godz. 10, wszystkich motocyklistów baonu III, do Katowic, Targowica, Kolo gimnazjum państwowego, celem omówienia bardzo ważnych spraw. Na porządek dnia zebrań będzie na miejscu podany. Na porządek dziennym różne sprawy: 1. Zagajenie. 2. Uzupełnienie zarządu. 3. Sprawa rajdu motocyklowego nad Odrę. 4. Wolne głosy. 5. Zakończenie. — Uprząsza się o punktualne i pewne przybycie.

Komunikat

Zarządu Śl. O. Z. P. N.

1) Stwierdzono, iż większa część klubów nieregulowała dotychczas 2 raty składek z dnia 15 maja br. i wyznacza się ostateczny termin uregulowania zaległej składki i innych należności wobec Śl. OZPN. na dzień 15 sierpnia br. Kluby, które do tego terminu swych zaległości nie uregulują zostaną automatycznie zawieszone w czynnościach z dn. 16 sierpnia o r.

2) Wzywa się wszystkie kluby do podania w terminie do dnia 20 sierpnia br. wyników osiągniętych przy spotkaniach z drużynami zagranicznymi w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca br.

(—) M. Mikulę, wiceprezes;

Za Zarząd: (—) Antoszewski, sekret. honorowy,

Komunikat nr. 18

z postępowania W. G. i D. Śl. OZPN. w dniu 12 lipca br. 1. Zweryfikowano walkower na niekorzystną KS. Fortuna Brozowice z powodu o mistrzostwo c/a KS. Polonia Lubliniec (gdzie stwierdzono, iż w zawodach brał udział gracz dyskwalifikowany Poczyna Stanisław po fałszywym nazwisku). Równocześnie postanowiono ukarać straża Poczyna Stanisława z KS. Fortuna Brozowice dalszą dyskwalifikacją na przeciąg 6 miesięcy za grzanie w czasie zawieszania. 2. Postanowiono wyroczną BBSW Bielsko z dalszych rozgrywek o mistrzostwo na rok 1934/35 z powodu zawieszania klubu w czynnościach przez władze adunistracyjne. 3. Za rozstrzygnięcie zawodów z klubami niestowarzyszonymi w Śl. OZPN. bez zawiadomości ukarano klub AKS. Król. Huta Grzywna 60 zł. i KS. Kresy Król. Huta Grzywna 30 zł. (—) Duda, sekretarz. (—) Guźfur, w z. przewod.

Repertuar Kinoteatrów

od piątku 10 sierpnia 1934 r.

Kino CAPITOL Wielka sala Plebiscytowa 3.	WYBUCHOWA BLONDYNKA Jean Harlow ponadto — prolongowane BRAT DJABLA
Kino CASINO Poprzednia 17/19.	ŁUKSUSOWE KOBIETKI Ina Claire, Lowell Herman
Kino COLOSSEUM 3-go Maja 7.	POD GRADEM KUL William Desmond
Kino PALACE Mieleskiego.	ŁUDZIE W HOTELU Greta Garbo, Jean Crawford
Kino RIALTO Sw. Jana 24.	PORWANIE Dorothea Wieck, Alice Brade
Kino UNION 3-go Maja 25.	Dzieje miłości rosyjskiej studentki według głosem powieści Claude Anet ARIANA — Elżbieta Bergner
Kino DEBINA Deb.	12 KRZESEŁ OSTATNIA KOMPANIA

Ogłoszenie

Plan linii regulacyjnych ul. Gminnej, zatwierdzony uchwałami Korporacji Miejskich z dnia 27 lutego i 20 marca 1934 r. i za zgodą Dyrektora Policji z dnia 25 czerwca 1934 r., wyłożony w czasie od 9 lipca do 1 sierpnia 1934 r. ustala się niniejszym na podstawie ustawy o liniach regulacyjnych z dnia 2 lipca 1875 roku ostatecznie i formalnie. Plan znajduje się w Miejskim Urzędzie Drogowym i Mierniczym do wglądu dla zainteresowanych.

Katowice, dnia 10 sierpnia 1934 r.

MAGISTRAT MIASTA KATOWIC.

Przetarg

Magistrat w Starym Biurze ogłasza przetarg publiczny i nieograniczony na wykonanie robót przy budowie nowej Szkoły powszechnej w stanie surowym i 1. robót ziemnych, murarskich, żelbetonowych i ciesielskich.

Formularze za zwrotem własnych kosztów wydaje Magistrat. Wadium przetargowe w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy składać do depozytu kasy Magistratu lub na konto czekowe nr. 300 867.

Termin komisijnego otwarcia ofert o godz. 11-ej w dniu 21 sierpnia 1934 r. w biurze Magistratu, pokój nr. 9.

MAGISTRAT (6064)
(Piprek), burmistrz.

Wróciłem

Dr. med. MICHAŁ ŁA

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Katowice, ul. Mariacka 22
Telefon 315-55 6063

Ondulacje trwałe

modne najnowszy systemem.

Ceny umiarkowane.

SALON „MASHANON”

KATOWICE, Plac Miarki 3 (róg Kochanowskiego)
w. Szafranski i Hummel
Wieleletnie doświadczenia.

Codzien

(także w niedziele)
kursują

polskie samoloty komunikacyjne

szybkie — bezpieczne
Niskie ceny biletów.

Informacje: P. L. L. „LOT”, Lotnisko, tel. 145 i 135, większe biura podróży i u portierów większ. hoteli.

Okazyjna sprzedaż!

Z powodu wyprzedzenia się sprzedawcy realności przy większym dworcu na Śląsku dom z dużym ogrodem, który można zabudować. Północny wykluczenia. Blizsze informacje udzieli K. Jastrzębski, arch. i budowniczy Tar. Góry, ul. Łukaszk. nr. 16.

IV. Km. 1750/34

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w sobotę, dnia 11-go sierpnia 1934 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Chorzowie 1. przy ul. Redena 10, następujące ruchomości:

1. tołkarki, 1 heblarkę, 1 młot powietrzny, 1 prasę ekscentryczną, 2 maszyny do toczenia gwintów, 1 nożycę ręczną, 1 nożycę ręczną do blachy, 4 imadła ślusarskie, 3 kowadła, 1 wiertarkę, 1 motor 1 p. s., 1 motor 2 1/2 p. s., 1 motor 4 p. s., 1 prasę ręczną osiową, 1 maszynę do rolowania blachy, 1 pilkę transmisyjną do cięcia żelaza, 1 maszynę ręczną do gniecia żelaza, 1 szlifierkę, 1 piłę do prostowania, 1 stół warsztatowy ślusarski, 1 stołek kowalski, 1 kowadło do szumników, 2 łaczki żelazne, 1 szafę do akta, 1 szafę na narzędzia, 1 wózek ręczny, około 20 m. transmisyj z żołądkami i turczynami drewnianymi, 1 kocioł kowalski, 2 wiertarki maszynowe, 1 lustro, 40 kleszczy kowalskich, 10 młotów kowalskich, 2 kowadła i wiele innych przedmiotów.

Oszacowanie powyższych przedmiotów nastąpi przy licytacji.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży dwadzieścia godzin przed rozpoczęciem licytacji.

Wl. Ordza

KOMORNIK SĄDU GRODZIEKIEGO w Chorzowie, rewiru IV.

IV. Km. 502/34.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w sobotę, dnia 11 sierpnia 1934 r. o godz. 12 sprzedam publicznie w Chorzowie 1. przy ul. Podgórznej nr. 4, następujące ruchomości:

1. platforme do wyciąga, 3 kury dwukolorowe żelazne, 15 taczek jednokolorowych żelaznych, 1 wielki Hód wieszakowy kilnowy, większa ilość klamer i wieszaków, 1 wózek bez kołowy, 70 m okrągłych, 10 m dołki do rusztowania, 40 belek 45 m. długości, 20 masztów, 17 drabin do rusztowania od 6 do 12 m., 30 taczek jednokolorowych żelaznych.

Oszacowanie powyższych przedmiotów nastąpi przy licytacji.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży dwadzieścia godzin przed rozpoczęciem licytacji.

Wl. Ordza

KOMORNIK SĄDU GRODZIEKIEGO w Chorzowie, rewiru IV.

IV. 503/34.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w sobotę, dnia 11-go sierpnia 1934 r. o godz. 12 sprzedam publicznie w Chorzowie 1. przy ul. Podgórznej nr. 4, następujące ruchomości:

1. maszynę do mieszania betonu, oznaczoną na licznik sumę 1500 gr.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży dwadzieścia godzin przed rozpoczęciem licytacji.

Wl. Ordza

KOMORNIK SĄDU GRODZIEKIEGO w Chorzowie, rewiru IV.

Licytacja

Urząd Celný w Cieszynie ogłasza, że w dniu 5 września r. b. o godz. 10 odbędzie się tu publiczna sprzedaż skonfiskowanych p. przedmiotów oraz towarów niewykupionych w przepisany terminie, a mianowicie: tkanin jedwabnych, bawełnianych, wyrobów porcelanowych, galanterijnych i innych.

Za Kierownika Urzędu:

(—) Bieda, podreferent. (5959)

Posad poszuk.

Przez Niemców o całowyciowe o- szczydności ograbiony — szuka po- sady księgowego-bilansisty. kora- spondenta polsko- niemieckiego, w banku, handlu, przemysle lub w urzędzie. Łask. zgłoszenia do „P. Z.” pod „Bankowiec”.

Mieszkania

2 lub 3 pokojowe z kuchnią w Katowicach, poszukiwane lub zaciąganie 2 pokojowe w Katowicach III na wyłączenie. Oferty z podaniem wysokości wymaganego czynszu, kierować należy do Adm. „Polski Zachodnie” pod „Płn”.

Uzdrowiska

Willa „Słazaczka” K. Maczyński
W. Ł. Dzieluchna (S. Cieszyński) 5 minut od przystanku kolei. Dzieciatka. Willa położona w pięknej okolicy posiada wszystkie po- koje słoneczne z balkonami, znajduje się o 50 mtr. od wody, radio. Ceny przystępne. kuchnia warszawska, in- formacyjnie udziela się w Katowicach tel. 338-13 w go- dzinach pomiędzy 10-ta a 15-ta.

Różne

Pieniądze
użytku można na- wet w czasie tr- zysu, wystarczy zrobić przegląd do- mowych rzeczy niepotrzebnych, a- w drobnych ogło- szeniach w „Pol- sce Zachodniej”

Nabyć

można bardzo ta- nio dzisiaj wiele rzeczy: dmy, w- e, majaki, meble itp. tylko przez drobne ogłoszenia

Przez drobne

ogłoszenia wst- rsko znajdziesz.